

Ks. FRANCISZEK BRACHA C. M.

Jakub Wujek jako dogmatyk.

WSTĘP.

Zasługi Jakuba Wujka na polu polemiczno-teologicznym mogą być rozważane, albo w odniesieniu tylko do jego wieku, albo w odniesieniu do wieków następnych. Jeżeli mówimy, że Jakub Wujek przez swoją Biblię i Postylle dobrze zasłużył się dla wieków przyszłych, to możemy również śmiało powiedzieć, że przez swe dzieła polemiczno-teologiczne wywarł pewien wpływ na współczesnych i oddał usługi swemu pokoleniu. To wszystko, co znajdujemy w dziełach Jakuba Wujka, a co można nazwać teologią polską XVI w. — odbiło się głośnym echem za jego czasów¹⁾. Gdyby ktoś chciał zaprzeczyć wielkości Wujka jako dogmatyka z perspektywy czasów — może; nie zaprzeczy jednak, że jest on na pewno jednym z większych polskich teologów i dogmatyków XVI wieku. Jakub Wujek występuje w swych dziełach w szacie i zbroi doskonałego bojownika kontrreformacji. Jezuici XVI w., a szczególnie tej miary co Jakub Wujek i Piotr Skarga, zaważyli decydująco na szali wygranej katolicyzmu, a co za tym idzie, wygranej sprawy polskiej, w walce z wdzierającym się za protestantyzmem koszmarem germanizmu we formie tzw. „nowinek z Zachodu“²⁾. Przyszłe badania historyczne wykażą, że budzenie piśmiennic-

¹⁾ Wszystkie prawie ważniejsze dzieła J. Wujka odbiły się żywym echem nie tylko w społeczeństwie katolickim, ale i wśród zwolenników nowinek.

²⁾ B r ü c k n e r, *Dzieje kultury polskiej*, t. II. Kraków 1930, s. 127-163.

stwa w języku ojczystym było tylko mimowolnym i obliczonym wyłącznie na swoje korzyści czynem zwolenników tzw. „nowinek z Zachodu“.

Moim zadaniem jest ocena całokształtu zasług Jakuba Wujka na polu polemiczno-dogmatycznym. Sąd mój o zasługach Jakuba Wujka na polu dogmatycznym opieram niemal wyłącznie na jego dziełach polemiczno-teologicznych. Wgląd w sam tekst jest jednak raczej wglądem z perspektywy obecnych czasów, chociaż z częściowym uwzględnieniem ogólnych wytycznych katolickiej teologii światowej XVI w. Rozumiem to dobrze, że takie oświetlenie postaci Wujka jest częściowym i niewyczerpującym. Przyczyna zaś tego leży w dotkliwie dającym się odczuć braku studiów nad naszą teologią polską. Studia i prace takie przyczyniłyby się niemało do obiektywnego stwierdzenia naszego wkładu z tej dziedziny dla ogólnokatolickiej teologii XVI w.³⁾ Porównując monografie i studia o katolickich pisarzach i teologach XVI w. z monografiami i studiami o postaciach tzw. „nowinkarzy“ oraz ich mecenasów i protektorów, musimy stwierdzić, że porównanie to wypada na naszą niekorzyść. Literatura o kontrreformacji i o najwybitniejszych postaciach XVI w. jest uboga. Dotychczasowe prace są czymś fragmentarycznym i nie dają całości obrazu zmagania się w XVI w. katolicyzmu polskiego z reformacją⁴⁾.

Sądzę, że obraz całości dałoby się uzyskać, gdyby opracowano bogatą spuściznę myśli teologicznej M. Kromera, Sokołowskiego, Górskiego, Orzechowskiego, Powodowskiego, Białobrzeskiego, Śmigleckiego i całej plejady, innych, którzy stanowią niejako jeden sztab teologów polemistów, kierujących kontrreformacją w Krakowie, w Poznaniu czy w innych więk-

³⁾ Do studiów i badań nad polską teologią już od wielu lat — wzywali nasi teologowie. Wspomnieć należy najbardziej zachęcające wypowiedzi: XX. J. Fijałka, J. Umińskiego, Al. Klawka.

⁴⁾ O wkładzie polskiej teologii i o poszczególnych fragmentarycznych badaniach, zob. o. H. Cichowski w DTC. pt.: *Les sciences sacrées en Pologne* (t. XII. kol. 2470—2515) i w *Collectanea Theologica* 1936, 393—405). Zob. ks. Al. Klawek, *Zarys dziejów teologii w Polsce*, Kraków 1948.

szych ośrodkach. Dokładne opracowania i studia z zakresu dyplomacji XVI w., organizacji i władzy kościelnej, razem ze studiami nad teoretycznym i praktycznym przeprowadzeniem wskazań Soboru Trydenckiego w Polsce — pozwoliłyby dopiero zorientować się lepiej i wydać gruntowniejszy sąd o tym, jaką rolę odegrał i jakie zadanie spełnił w XVI w. Jakub Wujek w tym tak licznym zespole opatrznosciowych mężów i teologów.

Wujek należy bezsprzecznie do tej grupy teologów-dogmatyków, którzy stworzyli obszerną literaturę polemiczną o charakterze wybitnie praktycznym, dostosowaną doskonale do warunków krajowych. W zestawieniu z Hozjuszem lub Sokołowskim nie jest Wujek tak znanym i sławnym poza granicami Polski i tak niezależnym od wpływu wielkich teologów zagranicy, ze względu jednak na praktyczne podejście do trudnych niejednokrotnie i spornych problemów teologicznych — przewyższa pierwszych.

Wujek, jakkolwiek zaczerpnął wiele do swych dowodów z arsenału teologów zagranicznych, a szczególnie Bellarmina i Stapletona, to jednak wykazuje dużo samodzielności w stosowaniu tych sławnych dowodów do warunków krajowych. Znał doskonale sytuację swego kraju, która nie cierpiała zwłoki i nie pozwalała na dogłębne i długie badania naukowe. Każda dobra broń a gotowa do użycia, jaką dotychczas znano, była używana przez Wujka do walki z reformacją. Nie było czasu na oryginalne wynalazki, na pisanie głębokich i oryginalnych dzieł apologetycznych. Nawał pracy i różnorodność zajęć nie pozwalały Wujkowi oddać się wyłącznie pracy pisarskiej z wyjątkiem ostatnich lat życia, kiedy zwolniono go z urzędu przełożonego św. Barbary, aby swobodnie mógł oddać się tłumaczeniu Biblii ⁵⁾.

Zasługa Wujka polega na jego zorientowaniu się w sytuacji i na odpowiednim przeciwstawieniu się reformacji. A uczynił to głównie przez dzieła polemiczno-teologiczne, przez swoje

⁵⁾ Wielewicki J. ks., *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od 1579 do 1599 r. (włącznie)*, Kraków 1881, 238. (*Scr. Rer. Pol.* t. VII). Zob. *Tamże*, 151.

postylle i przez Biblię. Wujek ze swoją erudycją skrypturystyczną, po raz pierwszy tak gruntowną, potrafił szybko zestawić prawdę i teologię katolicką z nowymi prawdami i z nową teologią znaną pod mianem „nowin religijnych XVI w.“ Jakub Wujek jest teologiem, który w swoich czasach zdobywa się na taki wysiłek, jaki jest w sam raz aktualny i praktyczny w danej chwili. Tak swym piórem, jak również słowem na ambonie i pracą duszpasterską broni nauki katolickiej przed nawałnicą zalewającą kraj z zachodu ⁶⁾.

Powstaje pytanie, o ile myśl teologiczna naszych polskich teologów: Sokołowskiego, Hozjusza, Wujka, Skargi i innych przyczyniła się do zahamowania nawałnicy protestanckiej tak, że nie potoczyła się na wschód, aby zalać i zdobyć również swym wpływem i prawosławie, bo przecież za czasów Wujka starał się o zdobycie dla siebie prawosławia narówni tak katolicyzm jak i protestantyzm ⁷⁾.

I. ZASŁUGI NA POLU TEOLOGII PORÓWNAWCZEJ.

Jakub Wujek potrafił jak nikt inny szybko zrozumieć niebezpieczeństwo chwili, a równocześnie jak nikt inny umiał jasno oddzielić „prawdę katolicką“ od tzw. „nowin z Zachodu“ ⁸⁾. On pierwszy u nas w tak doskonały sposób zestawia teologię katolicką z krystalizującą się nową teologią. On też śmiało i zdecydowanie wskazuje na niebezpieczeństwa, jakich ta właśnie nowa teologia była przyczyną. Naukę zaś swoją, a raczej prawowierną naukę sob. Trydenckiego, podaje pięknym językiem we formie przystępnej dla jak najszerszego ogółu. Tym sposobem wytrąca z rąk katolików ówczesnych „nową naukę“ i podaje lekarstwo właściwe na chorobę wieku. Do jednego celu: obrony Kościoła katolickiego i jego prawowier-

⁶⁾ Tamże, 238.

⁷⁾ Halecki O., *Zgoda sandomierska 1570 r. Jej geneza i znaczenie w dziejach reformacji Polskiej za Zygmunta Augusta*, Warszawa—Kraków 1915, 405 n.

⁸⁾ Tamże, 288.

nej nauki, zmierzały zarówno jego traktaty polemiczno-teologiczne, jego klasyczne postylle, jak wreszcie jego Biblia.

Jedno z ważniejszych dzieł, które powstało niejako na przedświecie jego pisarskiej działalności, a które postawiło go w pierwszym rzędzie ruchliwych i zdolnych bojowników w obronie Kościoła, to dzieło pt. *Iudicium albo Rozsądek niektórych katolików o Confessiey Sędomierskiej*⁹⁾. Dzieło to było odpowiedzią na ogłoszoną tzw. *Zgodę sandomierską* z r. 1570¹⁰⁾. Wiadomość o pogodzeniu się wszystkich a przynajmniej najważniejszych wyznań w Sandomierzu w r. 1570, była niespodzianką dla katolików, którzy liczyli raczej na rozbitcie nowinkarzy¹¹⁾. Odpowiedź na tzw. *Zgodę sandomierską* mieli ułożyć teologowie krakowscy. Ponieważ jednak sprawa się przewlekała, powierzono to ważne zadanie uczonemu jezuitcie ks. Jakubowi Wujkowi¹²⁾, który napisał w krótkim czasie dość obszerne dzieło i wydał je bezimiennie w Krakowie w r. 1570¹³⁾. Jakub Wujek w dziele swym wykazuje fałsz i błędy połączonych w wyznaniu sandomierskim innowierców, przeciwstawiając im niezłomną naukę i głębokie myśli teologii katolickiej. Czyni to w następujący sposób: przytacza po kolei poszczególne roz-

9) Pełny tytuł dzieła brzmi *Iudicium albo Rozsądek niektórych katolików o Confessiey Sędomierskiej R. 1570 wydanej, w którym się fałsz i błędy tej to Confessiey poprostu pokazują, a prawda jednego Powszechnego Kościoła Rzymskiego samą się broni*. Kraków. Druk M. Szarffenbergera 1570.

10) Halecki O., dz. cyt., 258.

11) Tamże, 134 nn.

12) „Pierwsza zajęła się tą sprawą Kapituła Krakowska. Już 21 kwietnia w tydzień po synodzie sandomierskim, zaprosiła na swoje posiedzenie rektora U. J. Jana Turobina i kilku doktorów teologii, Jana z Pińczowa, Mikołaja z Borzęcina, Jana ze Lwowa, Marcina z Pilzna, którym pokazali nową Konfesję, żądając aby oni wszyscy albo jeden z nich podjęli się zbitcia i zwalczania jej w piśmie. Teologowie chcieli jednak odpowiedzieć na tę propozycję kapituły dopiero po naradzie z wszystkimi doktorami swego wydziału“. Z listu kan. Kuczborskiego z 1 maja do Kromera, dowiadujemy się, że teologowie Krakowscy zgodzili się napisać obronę, lecz żądają na to dłuższego czasu“. Tamże, 288.

13) Halecki, dz. cyt., 401 wykazuje, że szybka odpowiedź na zgodę sandomierską była rzeczą pilną: „Katolicy obawiali się, że po sejmie

działy *Konfesji sandomierskiej* wraz z tytułem, dedykacją i różnymi dodatkami, następnie odpowiada na każdy z nich uwagą polemiczną, poprzedzając swoją teologiczną krytykę wyznaniem wiary sob. Trydenckiego, a zamykając ją dekretami tegoż soboru i indeksem rzeczowym. Jest to po Sokołowskim, po jego *Cenzurze*, pierwsze szersze w języku polskim dziełko teologii porównawczej.

Zanim wejdziemy w szczegóły tego dziełka, należy zaznaczyć, że ono dobrze świadczy o autorze i o jego wielkiej znajomości nie tylko teologii katolickiej, ale i o znajomości teologii zwolenników reformacji. Dzieło Wujka cieszyło się dużym powodzeniem i uznaniem oficjalnym ze strony Kościoła. Nuncjusz Portico uważa je za jeden ze środków oczyszczenia Polski z reformacji ¹⁴).

Dzieło więc powyższe Wujka razem z licznymi i obszernymi listami Hozjusza z Rzymu, pisanymi do najwybitniejszych i wpływowych osobistości w kraju, dokonały swego, to jest obniżyły istotne znaczenie konfesji i konsensu sandomierskiego w oczach króla i miarodajnych w państwie czynników ¹⁵). O losach jednak protestantyzmu polskiego ostatecznie zadecydować miała śmierć królowej Katarzyny. Śmierć królowej zmieniła całą sytuację, dotyczącą sporów religijnych. Nie biorąc jednak pod uwagę nowego stanu rzeczy, jaki się wytworzył po śmierci

1570 r. przyjdzie sejm następny, albowiem decyzja w sprawie wiary znowu została odłożoną i że dochodziły ich wiadomości, jakoby król przyrzekł zatwierdzić na nim ową Konfesję sandomierską, która już w czasie sejmu 1570 r. tak doniosłe miała znaczenie i choć prywatnie została mu przedłożoną. Bardziej więc jeszcze aniżeli przed owym sejmem bezpośrednio po jej ogłoszeniu było koniecznym i nagłym odpowiedzieć pismem polemicznym na to nowe wyznanie wiary protestanckiej. Pierwotnie mieli je ułożyć teologowie krakowscy, ponieważ jednak sprawa się przewlekała, powierzono to jezuitcie ks. Jakubowi Wujkowi, który też istotnie napisał niebawem“. Ubolewa autor s. 288: „nie napisał jej któryś z teologów »almae universitatis«, która niegdyś za czasów husytyzmu, twierdza katolicyzmu, teraz nie dorastała nowym potrzebom, lecz (napisał) członek młodego zakonu jezuitów“.

¹⁴) T a m ż e, 405. Nuncjusz Portice poparł materialnie wydanie dzieła Wujka dając 120 złotych na jego druk.

¹⁵) T a m ż e, 405, 406.

królowej, dzieło dogmatyczno-polemiczne Wujka wraz z bardzo czynną i stanowczą postawą Hozjusza najwięcej zaważyły na losach protestantyzmu polskiego.

Wspomniane dzieło Wujka ujęte jest we formie dialogu. Obejmuje najważniejsze kwestie, o które toczył się spór między katolikami a różnowiercami XVI w. Jest to niejako pierwszy podręcznik teologii porównawczej w XVI w. napisany w języku polskim. Niestety nie doceniliśmy znaczenia tych początków teologii porównawczej u nas, u naszych teologów, mianowicie: Sokołowskiego, Górskiego, Skargi a najwięcej Wujka, i, sława, która nam się słusznie należała, przypadła o wiele później żyjącemu Niemcowi Möhlerowi ¹⁶⁾. Wujek występuje w *Iudicium* jako obrońca jedności katolickiej, który umie przeciwstawiać nauce innowierców naukę katolicką. Polemika z innowiercami jest oparta na dużej znajomości ich dzieł i nauki. Argumenty strony katolickiej są tu poparte dowodami zaczerpniętymi z Pisma św. i Ojców Kościoła. Dzieło jest pisane jasnym i prostym językiem ojczystym, dzięki czemu posiada rzadki jeszcze na owe czasy, a tak konieczny walor powszechnego zrozumienia. *Iudicium* nie zwraca się do teologów, jak *Confessio* Hozjusza, lecz do ogółu czytelników i dlatego ma większe znaczenie w tych czasach, kiedy bardzo nieliczne warstwy społeczeństwa znały łaćcinę, a kiedy innowiercy posługiwali się, bynajmniej nie dla patriotyzmu, w całej pełni językiem ojczystym. Dzieło Wujka mogło więc łatwiej trafić do szerokich warstw społeczeństwa i mogło skuteczniej przeciwdziałać rozszerzającym się szybko hasłom reformy, na co liczył i nuncjusz Portico i sam autor ¹⁷⁾.

Wujek dzieli swą pracę na artykuły odpowiadające artykułom Konfesji sandomierskiej. Jest ich trzydzieści. Jedne z artykułów wykładają kwestie sporne szerzej i gruntowniej, a drugie określają stanowisko katolickie zwięźle i krócej.

¹⁶⁾ Cichowski H., „*Les sciences sacrées en Pologne*“ w „*Dictionnaire de theologie catholique*“ (t. XII. kol. 2470—2515). To ubolewanie wypowiada Cichowski przy omawianiu spuścizny teologicznej Sokołowskiego, a zwłaszcza jego dzieła p.: „*Cenzura Orientalis Ecclesiae de praecipuis nostri saeculi haereticorum dogmatibus...*“, Cracoviae 1582.

¹⁷⁾ Halecki, dz. cyt., 405.

Dzieło zaczyna się od wykładu i określenia kto jest katolikiem a kto heretykiem, co uważam, było w tych czasach, wobec ogólnego zamieszania pojęć rzeczą szczególnie ważną i pożądaną¹⁸⁾.

Rzeczowo wyklada naukę o obrazach i ich pożytku w Kościele Katolickim tak dla prostego ludu i dla uczonych. Równocześnie zbija cały szereg zarzutów skierowanych przez reformację przeciw czci obrazów¹⁹⁾. Przeprowadza jasno wykład o różnicy, jaka zachodzi między wzywaniem Chrystusa Pana a wzywaniem świętych. Święci nie są dawcami wszelkiego dobra, lecz tylko „przyczyńcami i patronami“²⁰⁾. Wyróżnić należy — według Wujka — dwojakiego pośrednika: 1^o pośrednika zbawienia i odkupienia, a takim jest Chrystus Pan i 2^o pośrednika przyczynienia się i modlitwy, a takich jest wielu tak w niebie jak i na ziemi²¹⁾. Stąd też inną jest cześć oddawana P. Bogu względnie Chrystusowi Panu, a inna oddawana świętym. Wśród świętych należy wyszczególnić męczenników²²⁾.

W *Iudicium* znajdujemy cały szereg innych jeszcze kwestii, nie ściśle dogmatycznych a wysuwanych przez Confesję sandomierską, na które daje Wujek związane odpowiedzi i wyjaśnienia ze stanowiska katolickiego jak np. problem dobrych uczynków w stanie niewiary i w stanie grzechu, o znaczeniu spowiedzi i pokuty. Przy tym ostatnim rozdziale podaje praktyczne wyjaśnienie rezerwatów w sakramencie pokuty. Naukę o usprawiedliwieniu przedstawia zupełnie w myśl soboru trydenckiego, podając i wyjaśniając innowiercom „przyczyny usprawiedliwienia“²³⁾.

Dla dogmatyka budzi żywsze zainteresowanie dyskusja Wujka z reformacją o Kościele powszechnym o jego jednej głowie²⁴⁾. Wujek nie ujmuje tutaj prymatu skrajnie monar-

18) (Wujek J.), *Iudicium...*, k. 20.

19) *Iudicium*, Tamże, k. 44—53.

20) Tamże, k. 55.

21) Tamże, k. 57.

22) Tamże, k. 60.

23) Tamże, k. 81—114.

24) Tamże, k. 115—140.

chicznie jak np. Skarga²⁵); wpływ Bellarmina jest jeszcze słabo widoczny. Ujmuje jednak cały problem chrystocentrycznie. Przeciwno zarzutowi „konfesjonisty“, że Kościół nie może mieć inszej głowy oprócz samego Chrystusa Pana, odpowiada Wujek przez usta „katolika“, że oprócz Chrystusa Pana, który jest duchową i niewidzialną przedniejszą głową, ma Kościół i głowę widzialną zwierzchnią a cielesną²⁶). Chrystus Pan sam będąc głową niewidzialną swego Kościoła, chciał mieć widomą głowę albo pasterza na ziemi. Tą głową widzialną został św. Piotr, którego nazwał Chrystus Pan „opoką“ Według wniosku Wujka, Chrystus jest zgola nieruchomą opoką, a Piotr dla opoki: *Albowiem swoich tytułów i czci P. Bóg inszym używa. Opoką jest y opoką czyni: kapłanem jest i kapłanów czyni y co jest iego to sługom swoim dawa*²⁷). Po św. Piotrze najwyższą władzę przejęli papieże czyli biskupi rzymscy. Każdy papież jest jedynym kościoła powszechnego pasterzem²⁸). Z kolei mówi Wujek o powszechności Kościoła. jedności, niezniszczalności i trwałości. Zastanawia się nad pojęciem znaku, po którym można rozpoznać Kościół prawdziwy i wylicza znaki prawdziwego Kościoła²⁹). Z całego rozważania o Kościele widać, że problem eklezjologiczny bardzo żywo interesował Wujka, który uważał go za podstawowy artykuł wiary katolickiej.

Ponadto mamy w *Iudicium* cały szereg kwestii więcej praktycznych, związanych ściślej lub luźniej z różnymi dogmatami, jak o podwójnej władzy kapłańskiej, o sakramentach czyli o świętościach Kościoła Chrystusowego, o charakterze sakramentalnym, o powodach dla których przyjmujemy sakrament Eucharystii pod jedną postacią, o języku liturgicznym mszy św., o poście. Nie pomija również punktów spornych mię-

²⁵) Skarga P. ks., *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem...*, Kraków 1885, 31—44. Monarchia czyli jedynowładztwo jest najlepszą formą rządzenia — wykazuje Skarga za Bellarminem.

²⁶) *Iudicium*, k. 121 n.

²⁷) Tamże, k. 122 n.

²⁸) Tamże, k. 123 n.

²⁹) Tamże, k. 116—140.

dzy Kościołem katolickim a reformacją dotyczących eschatologii, stanowczo opowiadając się za trojakim stanem dusz po śmierci. Krótko i zwięźle przedstawia naukę Kościoła Katolickiego o Eucharystii i o ofierze mszy św., o czym wspominamy na innym miejscu ³⁰). Najogólniej ujmując, *Iudicium* zawiera proste, jasne i przystępne ale równocześnie zdecydowane przeciwstawienie nauki soboru Trydenckiego Konfesji i Zgodzie sandomierskiej. Wartość dzieła J. Wujka pt.: *Iudicium*, oceniły odpowiednio oficjalne czynniki Kościoła i my oceniamy z perspektywy trzech wieków, jako krótkie zestawienie dwóch teologii, katolickiej i protestanckiej.

Poza tym dziełem Wujka, które wiele ciekawego materiału wnosi z zakresu teologii różnych wierzeń religijnych w Polsce, należy jako dzieło o podobnym charakterze wyliczyć *Dialysis* ³¹) i *Apologię* ³²), które wywołały wiele dyskusji na terenie teologicznym w Polsce. To, co Wujek przedstawił syntetycznie w *Iudicium*, w późniejszej polemice rozwijał więcej analitycznie, tak, że powstały na temat najważniejszych punktów spornych osobne dzieła polemiczno-teologiczne. Dziełko to więc możemy uważać za zapowiedź i program Wujka w przyszłej jego działalności pisarskiej, polemiczno-teologicznej.

II. NAUKA O PRZEISTOCZENIU.

Sakramentologia była przedmiotem żywych dyskusji między katolicyzmem a zwolennikami reformacji. Na pierwszy plan w tych sporach wysuwały się: problem przeistoczenia, istnienie prawdziwej ofiary Mszy św., kwestia Komunii św., pod dwiema postaciami. J. Wujek bierze czynny udział w tych sporach polemicznych. Stąd też wychodzą spod jego pióra coraz inne rozprawy.

Dogmatem przeistoczenia zajmuje się Wujek ex professo w tzw. dodatku do dziełka o ofierze Mszy św., gdzie koniecz-

³⁰) Tamże, k. 151—163. Naukę o Eucharystii i o ofierze Mszy św., uwzględnimy poniżej.

³¹) Wujek J., *Dialysis*, Poznań 1580.

³²) Wujek J., *Apologia*, Kraków 1582.

ność obrony nauki katolickiej przeciwko Stankarowi podaje jako przyczynę swego wystąpienia³³⁾. Na początku rozważania o przeistoczeniu analizuje dość szczegółowo pojęcie i podział przemiany, jaka ma miejsce przy przeistoczeniu. Zbija przy tym fałszywy podział zmiany wysuwany przez Stankara, a zwłaszcza jego rozróżnienie cudownej przemiany na zmianę substancjalną i zmianę jakościową. Wujek nie może się zgodzić na twierdzenie Stankara o zmianie jakościowej, płynącej ze zmiany godności w tejże samej osobie³⁴⁾. Podział Stankara nazywa Wujek błędnym z podwójnego tytułu: 1 — ze względu na brak trzech istotnych momentów, wymaganych w każdej przemianie i 2 — z powodu pomieszania w tak zwanej zmianie cudownej zmiany substancjalnej ze zmianą przypadłościową³⁵⁾.

Po wykazaniu błędów, Wujek przeciwstawia podziałowi Stankara naukę poprawną, podaną przez sobory a uzasadnioną w Piśmie św. i Tradycji, naukę, której był gorącym wyznawcą i gorliwym obrońcą. Zmiana może być naturalną lub cudowną; ta ostatnia może być znów trojaka: 1 — zmiana wyłącznie istotowa, 2 — tylko przypadłościowa, 3 — istotowa i przypadłościowa zarazem³⁶⁾. W przemianie eucharystycznej, stwierdza Wujek w swej rozprawce przeciw Stankarowi, zachodzi zmiana wyłącznie istotowa, a nie ma zastosowania drugi i trzeci wypadek wyżej wzmiankowanego podziału.

Z kolei wykazuje Wujek przeciw Stankarowi, że przemiana eucharystyczna jest przemianą *prawdziwą, rzeczywistą i isto-*

³³⁾ Brevis Augustissimi ac summe venerandi sacrosanctae Missae sacrificii ex sanctis patrib. contra impium Francisci Stancari Mantuani scriptum, assertio, Coloniae Agrippinae, 1577 k. 48 Appendix: De transsubstantiatione. Wujek zaznacza, dlaczego pisze ten appendix: Quoniam vere Stancarus cum Missoliturgis omnibus, Transsubstantiationem etiam oppugnat, Appendicem hanc adiciere libuit“. Tamże, k. 48.

³⁴⁾ Tamże, 51 n.

³⁵⁾ „Falsa igitur est Stancari divisio, et vitiosa duplici nomine: tum quod tertium membrum praetermiserit ad rei naturam explicandam necessarium: tum quod uni membro adiunxit id quod alienum est. Nam in substantiali mutatione, accidentales etiam mutationes reposuit. Id quod in Dialectica permagnum sane peccatum est“. Tamże, 52.

³⁶⁾ Tamże, „appendix“, k. 53 w dziełku jest podane błędnie 35.

ową. W odpowiedzi zaś na zarzut z Pisma św.: *non bibam amodo de hoc genimine vitis.* — wykazuje z właściwą sobie biegłością skryptyrystyczną, że słowa powyższe u Mateusza i Marka są wypowiedziane po rozdzieleniu postaci eucharystycznych, gdy tymczasem u Łukasza są te słowa podane przed rozdzieleniem. Wyprowadza stąd wniosek, że Mateusz i Marek, nie przestrzegający ściśle chronologii, nie zachowali i w tym wypadku kolejności faktów co uczynił św. Łukasz ³⁷⁾.

W swych teologicznych rozważaniach i w dowodzeniu opiera się autor głównie na teologach swego zakonu; z innych wyraźnie wymienia Gabriela Biela ³⁸⁾. Przeciwno częstemu zarzutowi, wysuwanemu od początku reformacji, że przeistoczenie jest wymysłem scholastyczno-tomistycznym odpowiada z naciskiem, że tak nie jest. Przeistoczenie nie jest wytworem teologów, lecz jest uzasadnione w nauce samego Chrystusa P. Chcąc przytłoczyć przeciwnika licznymi świadectwami nie waha się odwołać do licznych wypowiedzi uczonych rabinów ³⁹⁾.

Na końcu swego krótkiego argumentu o przeistoczeniu zaznacza przyczynę tak krótkiego wykładu. Wielu bowiem przed nim i równocześnie z nim „elegantem et copiose“ napisali o przeistoczeniu. A jego zadaniem jest zaakcentować kwestie sporne. Tych zaś, którzyby chcieli szerzej i gruntowniej naukę Kościoła poznać, odsyła do innych autorów, którzy obszerniej pisali na temat przeistoczenia ⁴⁰⁾. Widać stąd, że Wujek zna doskonale swój przedmiot, a chodzi mu w tym wypadku jedynie o konkretną odpowiedź na wywody Stankara.

Chronologicznie po raz wtóry zajmuje się Wujek obroną dogmatu przeistoczenia w *Dialysis* przeciwko zarzutom J. Nie-

³⁷⁾ Tamże, appendix, k. 54 n.

³⁸⁾ Tamże, appendix, k. 58.

³⁹⁾ Tamże, appendix, k. 59—60.

⁴⁰⁾ „Atque haec quidem fusius tractari poterant. Sed quoniam multi hac de re et eleganter et copiose multa conscripserunt et nos ex his non pauca attingimus: et lectorem veritatis catholicae studiosum ad catholicos scriptores, Hosium, Lindanum, Toletanum et alios complures remitto“. Tamże, appendix, k. 61.

mojewskiego ⁴¹⁾). Niemojewski opiera swój zarzut na słowach św. Pawła, kiedy tenże w liście do Koryntian nazywa sakrament ołtarza „chlebem“ Wyprowadza stąd swój wniosek zaprzeczenia przeistoczenia. W odpowiedzi na to Wujek podaje trzy przyczyny, dla których św. Paweł nazywa Eucharystię „chlebem“ Mianowicie: 1^o Sakrament Eucharystii nazywa chlebem nie dlatego, że po poświęceniu czyli konsekracji miałyby pozostać nadal natura i istota chleba, ale dlatego, że ciało Chrystusowe jest pokarmem i niejako chlebem dla dusz ludzkich. Podobnie zresztą określił św. Tomasz Eucharystię, nazywając: chlebem ziemskich pielgrzymów. 2^o Św. Paweł — mówi Wujek — dlatego jeszcze nazywa sakrament ołtarza „chlebem“, albowiem w sakramencie tym pozostają nadal widome i dostrzegalne zmysłami postacie chleba. 3^o Wreszcie nazywa sakrament ten „chlebem“, stosując się do zwyczaju istniejącego w Piśmie św., gdzie pewne rzeczy po odmianie swej istoty zachowują nadal pierwotną swą nazwę ⁴²⁾). Następnie podaje określenie przeistoczenia: jest to prawdziwe a istotne przemienienie chleba w ciało i wina w krew Chrystusa P. Dowody zamyka ostatecznym wnioskiem ogólnym: nauka o przeistoczeniu jest nauką Chrystusa P., Apostołów i wszystkich Doktorów Kościoła powszechnego ⁴³⁾). Gdyby przeistoczenia nie było, nie byłyby prawdziwymi słowa Chrystusa P. o ustanowieniu Eucharystii. Wiara w przemienienie chleba i wina w ciało i krew Pańską jest wiarą powszechną. Wujek nie tylko broni, ale w tym wypadku zarzut skierowuje przeciw Niemojewskiemu, że opiera się on przyjęciu jednego słówka: „przeistoczenie“, przyjmuje natomiast wiele innych słów i rozwlekłych

⁴¹⁾ *Dialysis. To jest, Rozwiązanie albo rozebranie Asserciy Pana Jakuba Niemojewskiego z Dowodami iego naprzeciw Jezuitom Poznańskim wydanych: Napisane przez Professory Collegium Poznańskiego Societatis Jesu, Poznań 1580. Dowód IV o przeistoczeniu. Powszechne zdanie uczonych teologów przyznaje autorstwo Wujkowi.*

⁴²⁾ Tamże — dowód IV-ty o przeistoczeniu.

⁴³⁾ Tamże — dowód IV-ty o przeistoczeniu.

dowodów heretyckich, a w konsekwencji błądzi w rzeczy ważnej, dotyczącej wiary ⁴⁴).

W zbiorach biblioteki kórnickiej mamy dziełko z 1589 r. omawiające *ex professo* dogmat przeistoczenia ⁴⁵). Gdyby nie to, że dotychczas nie można z całą pewnością przyjąć autorstwa J. Wujka, a to ze względów ważnych, opierających się na wewnętrznych kryteriach tej rozprawki, mielibyśmy ciekawy przyczynek do nauki o przeistoczeniu tego niepospolitego teologa-jezuity. Do dotychczasowych sporów o autorstwo nie mogę wnieść ostatecznej decyzji. Niedostępnymi mi były niektóre dzieła, które by mogły wiele światła rzucić na problem autorstwa Wujka ⁴⁶). Stanowisko moje oparte na podstawie pewnych spostrzeżeń jest raczej przeciwne przypisywaniu autorstwa Wujkowi. Kryteria wewnętrzne, nauka a szczególnie język łaciński rozprawki nie byłyby jeszcze największą trudnością. Poważniejsza trudność wynika z przedmowy W. Zajączkowskiego, opata wągrowieckiego. W opisie bowiem genezy tego dziełka o przeistoczeniu zaznacza między innymi opat Zajączkowski, że jezuita swój dyskurs o przeistoczeniu napisał po łacinie, *bo po polsku niedoskonale mówił* ⁴⁷). Kto był owym, jak się wyraża opat wągrowiecki, *człowiekiem wielkiej nauki y dziwnie prętkiego a głębokiego rossądku* — nie możemy je-

⁴⁴) Tamże.

⁴⁵) *De Transsubstantiatione, Disceptatio Theologica. Ad postulationem cuiusdam Equitis Poloni, conscripta et exhibita* Vangroueci, Anno Domini 1589. O Transsubstanciaciey. To iest o przeniesieniu istotności w Najsświętszym Sakramencie Eucharystycznym, Theologiczkie rozbieranie. Na żądanie niektórego Ślachcica Polskiego spisane y podane w Wągrowcu. Roku Pańskiego 1589. Posnaniae. Dziełko to znajduje się w bibliotece Kórń. pod sygn. Cim. Qu. 2512. Dziełko to otrzymałem do swych rąk za pośrednictwem Bibl. Jag.

⁴⁶) Istnieje dziełko, skierowane przeciwko rozprawce o przeistoczeniu, a napisane przez Daniela Mikołajewskiego pt.: *O Sakramencie Ciała y Krwie pańskiej naprzeciwko Disputaciey Theologiczkiej Wągrowieckiej spisanej od x. Jezuity Poznańskiego*. O takim dziełku wspomina E s t r. XXII. 378 i zaznacza, że znajduje się w bibl. Warszaw. Uniw. Niestety otrzymałem, za pośrednictwem Bibl. Jag. odpowiedź, że obecnie dziełka tego nie ma.

⁴⁷) *De Transsubstantiatione*, przedmowa opata Zajączkowskiego.

szcze wydać stanowczego zdania⁴⁸⁾. Problem przeistoczenia, który określa Zajączkowski jako problem przedniejszy w sporach ówczesnych, każe przypuszczać, że zlecono go w dyspucie bieglejszemu teologowi. Poza tym Wągrowiec, miejsce rodzinne Wujka, wskazywałoby, że tym biegłym teologiem był Wujek. Ponadto wyrażenie się opata w przedmowie, że *ten szcrypt tego uczonego człowieka dogodził i materię którą traktował; dogodził i uszom ludzkim; albowiem i krótko i bardzo wężłowato tractował tą Quaestią* — wskazywałoby również na Wujka, który kilka razy podkreśla w swych dziełach swe upodobania idące w kierunku *ujmowania problemów teologicznych* krótko, jasno i przystępnie⁴⁹⁾.

Tekst traktatu o przeistoczeniu przedstawia nam dyskusję między profesorem Kolegium Poznańskiego (według wielu Wujkiem), a szlachcicem ewangelikiem. Autor przytacza zdania szlachcica i swe odpowiedzi. Mamy więc we formie dialogu dyskusję teologiczną na temat przeistoczenia. Autor wykazuje w zwięzłych zdaniach, że prawda o przeistoczeniu jest zawartą w Piśmie św. i zawsze była broniona przez Ojców i Pisarzy Kościoła⁵⁰⁾. Przeistoczenie łączy się ściśle z rzeczywistością i prawdziwą obecnością Chrystusa Pana w Eucharystii i że odrzucając przeistoczenie trzeba koniecznie odrzucić i obecność Chrystusa Pana⁵¹⁾. Jeżeli przyjmiemy, że w Eucharystii po słowach konsekracji jest coś więcej aniżeli sam chleb, to należy przyjąć albo przeistoczenie albo impanację. A gdy przeistoczenia się nie przyjmuje to i impanację odrzucić trzeba. Gdy natomiast przyjmiemy impanację, to znów słowa Chry-

⁴⁸⁾ Problem omówienia autorstwa tej rozprawki o przeistoczeniu, może być materiałem do osobnego artykułu.

⁴⁹⁾ *De transsubstantiatione*, przedmowa opata Zajączkowskiego.

⁵⁰⁾ Transsubstantiationem „non ex hominum inventis et placitis, ut false criminantur Sacramentarii, sed ex ipsis Divinis literis haustam esse: et a nobis primum, in quod fines saeculorum devenerunt: sed a primis nostris orthodoxis Patribus iam inde ab initio nascentis Ecclesiae defensam fuisse“. *De transsubstantiatione*, nlb. 2.

⁵¹⁾ T a m ż e, nlb. 3. „Si transsubstantiatio non est ulla: non igitur corpus Christi. sed panis tantum summitur“.

stusa Pana: *To jest ciało moje* pozostają bez wytłumaczenia ⁵²⁾. Słowa Chrystusa P. wyrażają bowiem coś jednego. Nie mogą zatem oznaczać tak różnych rzeczy jak chleb i ciało Chrystusa Pana. Widząc tak różne rzeczy jak człowieka i konia — nie można powiedzieć, że to jest człowiek lub koń, gdy to jest człowiek i koń ⁵³⁾. A więc wniosek: należy to przyjąć, co wypowiedają słowa Chrystusa Pana, czyli ciało Chrystusa Pana pod postaciami chleba. Jeżeli prawdziwymi są słowa: *to jest ciało moje* — wyrzeczone nad chlebem — to należy przyjąć katolicką naukę o przeistoczeniu. Chleb bowiem z natury swojej nie oznacza czego innego, a więc należy przyjąć w tym wypadku, albo pozostawanie nadal samego tylko chleba, albo przeistoczenie. Konsekwentnie trzeba wykluczyć impanację Lutra, względnie obecność „in figura“ ⁵⁴⁾. Kończy autor rozprawki główne swe dowodzenie słowami: *Zostaw szlachetnie urodzony Panie chleb głodnym luteranom, figurę, przy której cień jest tylko sakramentarzom, przestań z nami na ciele Pańskim* ⁵⁵⁾. Następnie przeciwstawia kilku świadectwom nowatorów liczne świadectwa wybitniejszych Ojców Kościoła. Jako najpoważniejsze ze świadectw uważa świadectwo Cypriana, Tertuliana, Ireneusza, Justyna i Cyryla Jerozolimskiego ⁵⁶⁾.

Rozprawka wągrowiecka o przeistoczeniu wywołała odpowiedź ze strony protestanckiej. W bibliotece kórnickiej jest fragment broszury protestanckiej, wydanej około r. 1590, drukowanej synop. po łacinie i po polsku, która polemizuje z powyżej wspomnianą rozprawką wągrowiecką o przeistoczeniu ⁵⁷⁾.

⁵²⁾ Tamże, nlb. 4.

⁵³⁾ Tamże, nlb. 4.

⁵⁴⁾ Tamże, nlb. 5, 6, 7.

⁵⁵⁾ Tamże, nlb. 9: „Dimitte Generose Domine panem famelicis Lutheranis: figuram umbraticis Sacramentariis: corpore Domini nobiscum contentus esto“.

⁵⁶⁾ Tamże, nlb. 10—16.

⁵⁷⁾ *Podanie rozmowy i rozsądek jej prawdziwy.* (B. m. druku, ok. 1589, 1590). O tej rozprawce podaje wiadomość Piekarski w swym *Katalogu Bibl. Kórń.*, t. I. 1128. Cim. Qu. 2670. Otrzymałem ją również z bibl. Kórń. za pośrednictwem Bibl. Jag. Jest to polemika ze strony protestanckiej z broszurą wągrowiecką „*De transsubstantiatione*“ z r. 1589.

Polemika protestancka jest we formie dialogu między Jezuitą a Rozsądkiem i zbija więcej dialektycznie, aniżeli rzeczowo wysunięte w poprzednio wzmiankowanej rozprawce dowody przemawiające za przeistoczeniem. Odpowiedzi strony protestanckiej występującej pod nazwą *Rozsądku* są zdecydowanie przeciwne dogmatowi przeistoczenia. Z dużą gwałtownością a nawet z wyraźną złośliwością wyśmiewa ów nieznany ewangelik niektóre dowody autora rozprawki wągrowieckiej a szczególnie przykład o człowieku i koniu ⁵⁸⁾ a przeciwstawia licznym świadectwom tradycji, zamieszczonym w rozprawce wągrowieckiej o przeistoczeniu, wyrwane zdania tych samych Ojców Kościoła. Na wszelki sposób ów protestant stara się udowodnić swoją tezę. Cała polemika w swym uporze i w wyjaśnieniach jest programowo protestancka a kończy się również charakterystycznym zdaniem ⁵⁹⁾.

III. NAUKA O WIDZIALNEJ I PRAWDZIWEJ OFIERZE NOWEGO TESTAMENTU.

Na usilne prośby nuncjusza papieskiego W. Portica i prymasa Jakuba Uchańskiego, napisał J. Wujek w odpowiedzi Fr. Stankarowi, który zaprzeczał istnienia prawdziwej ofiary w Nowym Testamencie, osobne dziełko o ofierze Mszy św. ⁶⁰⁾.

Całość bez wstępnych części. Tekst jest oboczny łaciński i polski, brak pierwszej str. tekstu łacińskiego. Całość kart. 25. U góry napis ręką: *Censura cuiusdam Jesuitae de Transsubstantiatione*. Zob. *Estr. Bibl.* XXXIII, 399.

⁵⁸⁾ *Podanie rozmowy i rozsądek iey prawdziwy*, k. 4. Rozsądek odpowiada: „Tym przykładem (o człowieku i koniu) Jezuita okazał się głupim filozofem y niebaczynym Teologiem...” Na innym miejscu jeszcze z większą gwałtownością pisze: „Wspólnie tych nowonastałych szalbirzów owczarni Pańskiej szkodników strzeżcie się, którzy zwodzą prostaki mowami swoimi wywrotnymi a Doktorowskie pisma niezupełnie przywodzą. Jako i ten Jezuita przytoczył słowa Tertuliana“. Tamże, k. 21.

⁵⁹⁾ Rozsądek kończy w ten sposób: „Niechajże już teraz na tym będzie dosyć spokojnemu czytaczowi (mądryemu dość), ale upornemu nie masz lekarstwa“. Tamże, k. 25.

⁶⁰⁾ *Brevis Augustissimi ac summe venerandi sacrosanctae Missae*

Ukazało się to dziełko na życzenie przełożonych bezimiennie. Autorstwo jednak dzisiaj bezspornie przyznaje się J. Wujkowi ⁶¹).

W dziełku powyższym omawia autor zasadnicze miejsca Pisma św., powszechnie wysuwane jako dowody na istnienie ofiary Mszy św. Są to: 1) słowa prorocstwa Malachiasza, 2) słowa opisujące ofiarę Melchizedecha, 3) słowa proroka Daniela i 4) słowa św. Pawła ⁶²).

Według Wujka, słowa prorocstwa Malachiasza odnoszą się najwłaściwiej do ofiary eucharystycznej i stanowią pierwszą kolumnę, na której opiera się istnienie prawdziwej a widzialnej ofiary Nowego Przymierza. Na poparcie swego twierdzenia przytacza Wujek do tych słów komentarz św. Ireneusza. Wujek z tych słów dowodzi przeciw Stankarowi istnienia ofiary zewnętrznej. Wynika to dość wyraźnie z rozróżnienia między „incensum“ a „sacrificium purum“ Mincha w języku hebrajskim, w tekście prorocstwa, nie może oznaczać nic innego jak tylko „ofiary zewnętrzną i widzialną“. Za takim wyjaśnieniem słów przemawia także powaga starożytnych pisarzy i Ojców Kościoła ⁶³). Malachiasz według Wujka trzy rzeczy wypowiada: 1) koniec ofiar żydowskich i koniec kapłaństwa Aarona, 2) nastanie nowego i wiecznego kapłaństwa, 3) zapowiedź nowej ofiary, czystej i niepokalanej, dokonywanej na różnych miejscach świata ⁶⁴).

Jako drugie podstawowe świadectwo o ofierze widzialnej, wysuwa Wujek słowa dotyczące ofiary Melchizedecha. I tutaj przytacza autor na poparcie swego zdania odpowiednie teksty i komentarze Ojców Kościoła. Wniosek autora jest ten: ofiara,

sacrificii ex sanctis patrib. contra impium Francisci Stancari Mantuani scriptum, assertio. Iussu et autoritate Reverendiss. Domini Iacobi Uchański Gnesnensis Archiepiscopi nunc primum edita, Coloniae Agrippinae, Anno MD. L. XXVII (1577).

⁶¹) Sygański J. ks., *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca 1540—1597 w świetle własnej korespondencji*, Kraków 1914, 67.

⁶²) *Brevis...*, 1—41.

⁶³) *Tamże*, 1—15.

⁶⁴) *Wujek, Iudicium...*, 237.

jaką złożył Melchizedech, jest figurą i obrazem nowej i prawdziwej ofiary, jaką Chrystus Pan, kapłan na wieki, chciał mieć w Kościele i jaką ustawicznie składa pod postaciami chleba i wina w Eucharystii ⁶⁵). Następnie rzeczowo, z wyraźnym znawstwem Pisma św., zbija zarzuty Stankara, że *ofiara Melchizedecha nie jest figurą ofiary eucharystycznej i że w ogóle Melchizedech nie ofiarował* ⁶⁶).

Trzeci i czwarty dowód na istnienie ofiary eucharystycznej stanowią słowa Daniela proroka i św. Pawła ⁶⁷). W przytoczonych słowach: *To czyńcie na moją pamiątkę* — Chrystus Pan ustanowił nową i widzialną ofiarę Nowego Testamentu. Na poparcie swego wniosku przytacza szereg dowodów zaczerpniętych z komentarzy Ojców Kościoła odnośnie do tego miejsca ⁶⁸).

Wywody Wujka o istnieniu prawdziwej ofiary widzialnej przeciwko Stankarowi sformułowane pozytywnie ocenia sam prymas Uchański, kiedy o nich pisze, że *nie jest to nieuzasadniona dyskusja i częste spory czy retoryczne zdania, lecz, że jest to krótkie i jasne udowodnienie istnienia rzeczywistej i widzialnej ofiary z podstawowych miejsc Pisma św., poparte poważnymi świadectwami Ojców Kościoła i starożytnych pisarzy* ⁶⁹). Prymas Uchański we wstępie dołączonym do dziełka stwierdza, że autor, tj. Wujek, silnie odparł zarzuty wysunięte przez Stankara a skierowane przeciwko ofierze Mszy św. ⁷⁰).

Na końcu dziełka, jako pewne wnioski, dotyczące istnienia prawdziwej ofiary eucharystycznej Nowego Przymierza, umieszcza autor tzw. „Assertiones“. Jest to szereg krótkich zdań, w których Wujek, jeżeli nie wypowiada swojej nauki, to przynajmniej wypowiada współczesną sobie naukę katolicką, jaką mógł wówczas Kościół przeciwstawić Stankarowi i innym inno-

⁶⁵) W u j e k, *Brevis...*, k. 22.

⁶⁶) T a m ż e, k. 22—28. Wujek dowodzenie swoje w zbijaniu zarzutów opiera na tekście hebrajskim. Odwołuje się do autorytetu św. Hieronima.

⁶⁷) T a m ż e, k. 32—33, k. 44—48.

⁶⁸) T a m ż e, k. 44—48.

⁶⁹) T a m ż e, A₂—A₄. List do czytelnika J. Uchańskiego.

⁷⁰) T a m ż e.

wiercom, występującym przeciwko jedynej, prawdziwej ofierze Kościoła katolickiego — ofierze Mszy św. Jest ich razem jedenaście ⁷¹⁾. W nich mamy pewien obraz nauki katolickiej i nauki teologicznej XVI w. o ofierze Mszy św. ⁷²⁾. Ostatnie zdanie J. Wujka w tym dziełku o ofierze Mszy św., rzuca anathemę na innowierców nie przyjmujących istnienia ofiary eucharystycznej. Zdanie to, sądzymy, wskazywałoby raczej na to, że zasadniczą myślą Wujka było podać prawdziwą naukę katolicką, a ubocznie naukę teologiczną ⁷³⁾.

O eucharystycznej ofierze pisze jeszcze Wujek w swym *Iudicium* ⁷⁴⁾, gdzie mówi o działaniu Eucharystii jako ofiary. Msza św. działa nie „ex opere operantis“, ale „ex opere operato“, zwłaszcza gdy chodzi o pomoc umarłym. Konsekwentnie Msza św. jest pomocną umarłym niezależnie od usposobienia odprawiającego. Wywody Wujka o skuteczności Mszy św. za umar-

⁷¹⁾ Wujek, *Brevis...*, k. 61: Assertiones catholicae de sacrosancto et vivifico et incruento quod in Ecclesiis operamur, Missae sacrificio.

⁷²⁾ Tamże 1) We Mszy św. dokonuje się prawdziwa, zewnętrzna i widzialna ofiara. 2) Msza eucharystyczna, o której mówi Ewangelia, jest właściwą ofiarą Nowego Testamentu, ustanowioną przez Chrystusa Pana na ostatniej wieczerzy. W niej uobecnia się krwawa ofiara krzyżowa i przechowuje pamięć jej aż do końca czasów. Zbawcza siła ofiary krzyżowej dla odpuszczenia grzechów w niej się dokonuje. 3) Podczas ostatniej wieczerzy Chrystus Pan ustanowił nie tylko sakrament Eucharystii, ale również i ofiarę. 4) Chrystus Pan ofiarował Ojcu niebieskiemu swoje ciało i swoją krew pod postaciami chleba i wina; z czego wynika, że jest kapłanem według obrządku Melchizedecha. 5) Słowa: „To czyńcie na moją pamiątkę“ — świadczą nie tyle o przemianie chleba i wina w ciało i krew Chrystusa Pana, względnie o poleceniu rozdawania i spożywania Eucharystii, lecz mówią na pierwszym miejscu o dokonywaniu ofiary. Wynika z nich, że Chrystus Pan sam złożył prawdziwą i widzialną ofiarę i że to samo polecił czynić swym uczniom. 6) Znaczenie sakryfikalne tych słów: To czyńcie na moją pamiątkę, wynika ze świadectw liturgicznych. 7) Świadectwa tradycji mówią o istnieniu prawdziwej ofiary. 8) Ofiara eucharystyczna ma oprócz charakteru dziękczynnego, charakter przebłagalny łącznie z obecnością Chrystusa Pana, który jest przebłaganiem naszym. 9) Ofiara Mszy św. nie przynosi ujmę jedynej i najdoskonalszej ofierze krzyżowej. Nie dlatego używamy tej ofiary eucharystycznej, aby sobie coś nowego wysłużyć. Wszyscy jesteśmy przekonani, że co Chrystus Pan na krzyżu wysłużył, to my dla

łych opierają się wyraźnie na autorytecie św. Augustyna⁷⁵). Ponadto Wujek silnie podkreśla jedność, jaka istnieje między ofiarą krwawą na krzyżu a ofiarą niekrwawą we Mszy św.⁷⁶). We Mszy św. ten sam Chrystus ofiaruje się, ale niewidomym i sakramentalnym sposobem⁷⁷).

Nauka o istnieniu widzialnej ofiary i o skuteczności ofiary eucharystycznej jeszcze wyraźniej zarysowuje się w *Dialysis*⁷⁸), gdzie wśród środków ustanowionych przez Chrystusa Pana na odpuszczenie grzechów po chrzcie i pokucie, wymienia Wujek również najświętszą ofiarę Mszy św.⁷⁹).

W obronie Mszy św., przeciwko innowiercom i to nie jeden raz występował Wujek. Tak jak inni teologowie tak i on udowadnia, że Msza św. jest prawdziwą i widzialną ofiarą. Wykazuje, że między Mszą św. a ofiarą krzyżową nie ma sprzecz-

siebie we Mszy przyswajamy (aplikujemy). 10) Istnieje zasadnicza relacja między ofiarą krzyża a ofiarami eucharystycznymi. Chrystus raz się ofiarował dla odkupienia i zgładzenia grzechów świata. Jedną ofiarą przygotował środki uświęcenia dostateczne dla wszystkich aż do skończenia świata. 11) Nie można uważać za chrześcijanina tego, kto nie uznaje widzialnej ofiary eucharystycznej, ustanowionej przez Chrystusa Pana na ostatniej wieczerzy. Oto treść nauki podanej w jedenastu tzw. „assertiones“.

⁷³) Tamże, k. 61: Undecima assertio.

⁷⁴) Wujek, *Iudicium...*, 221.

⁷⁵) Tamże, 226 n.

⁷⁶) Wujek, *Iudicium...*, 231: „Boć y my powiadamy, że jedna była ofiara Pana Chrystusowa, krwawa na krzyżu, która na każdy dzień w kościele wspominamy y po dziś dzień nie inszą, ale oną właśnie ofiarujemy“

⁷⁷) Tamże: „Ponieważ na Mszy toż ciało, które na krzyżu wisiało y taż krew która na krzyżu jest przelana, bywa ofiarowana, tylko, że tu już nie onym widomym y krwawym obyczaiem, ale niewidomym i sakramentalnym pod osobami chleba y wina ofiarowana bywa“.

⁷⁸) Wujek, *Dialysis*, „assertja“: o sakramencie ołtarznym to jest o świętości ciała i krwi Pańskiej i o ofierze Nowego Testamentu“. Wymienia tu pięć dowodów na istnienie ofiary: 1) Z Powszechności ofiary w świecie chrześcijańskim. 2) Z ustanowienia, dokonanego przez Chrystusa Pana na ostatniej wieczerzy. 3) Z nakazu i polecenia, wydanego Apostołom. 4) Z proroctwa Malachiasza. 5) Z proroctwa Daniela.

⁷⁹) Tamże.

ności. Jedna jest ofiara, to jest ofiara krzyża, a w relacji do tej ofiary pozostają i ofiara we wieczniku i ofiary eucharystyczne na całym świecie aż do skończenia czasów. Ofiara krzyża była wystarczającą ofiarą. Msza św. nie osłabia znaczenia ofiary krzyżowej. Ofiara eucharystyczna, i to każda, jest pamiątką i u o b e c n i e n i e m s a k r a m e n t a l n y m ofiary krzyża. Nie jest ofiara Mszy św. nowym odkupieniem, ale stosowaniem tego odkupienia w czasie. Ofiara Mszy św. przyswaja nam owoce i łaski krzyża. Ofiara eucharystyczna łask nam jednak nie wysługuje, ale wysłużone na krzyżu niejako rozprowadza. Każda Msza św. jest więc — według Wujka — wielką pamiątką odkupienia dokonanego na Kalwarii, uobecnionego sposobem sakramentalnym.

Wujek, mówiąc obszernie o istnieniu prawdziwej ofiary i zbijając zarzuty innowierców, szczególnie A. Niemojewskiego i Stankara, nie zagłębia się w istotę Mszy św. Istnienie i skuteczność Mszy św. były kwestiami spornymi podówczas, dlatego te problemy znajdują szczegółowsze i dokładniejsze opracowanie w dziełach Wujka. Natomiast inne problemy dotyczące ofiary eucharystycznej, czy to natury ogólnej, jak stosunek kapłaństwa naszego do kapłaństwa Chrystusowego⁸⁰⁾, czy dotyczące istoty fizycznej i metafizycznej Mszy św., nie omawia szczegółowo, ale tylko najogólniej o nie potrąca. Nie były te, ostatnio wzmiankowane, problemy wtenczas tak żywo dyskutowanymi. Wujek musiał mieć przed oczyma spór zasadniczy, owo „być albo nie być“ ofiary eucharystycznej czyli problem istnienia Mszy św.

IV. O PRZYJMOWANIU EUCHARYSTII POD DWIEMA POSTACIAMI.

Problem komunikowania pod dwiema postaciami został w Polsce wysunięty najsilniej przez A. Frycza Modrzewskiego,

⁸⁰⁾ Wujek, *Dialysis...*, zob. assercja: o sakramencie ołtarznym, to jest o świętości ciała i krwi Pańskiej i o ofierze N. T. W odpowiedzi na dowody P. Niemojewskiego wyjaśnia: skąd się wywodzi nasze powołanie na urząd kapłański. Wykazuje, że kapłaństwo Kościoła Bożego

tak w jego Dialogach jak potem w Poprawie⁸¹⁾, który w dowodzeniu swoim o przyjmowaniu komunii pod dwiema postaciami poszedł bardzo daleko, zużytkowując w polemice cały szereg argumentów⁸²⁾.

Razem z Modrzewskim cały szereg innych pisarzy wrogich Kościołowi podjęło ten problem. Między innymi w szeregach zwolenników komunii pod dwiema postaciami wystąpił również i J. Niemojewski. Tak jak przeciw A. F. Modrzejewskiemu wystąpił St. Hozjusz, tak w polemice z J. Niemojewskim starł się J. Wujek.

Dyskusja i polemika na temat przyjmowania komunii pod dwiema postaciami była jednym z ważniejszych punktów spornych między katolikami a zwolennikami reformy, których przedstawicielem był J. Niemojewski. Właśnie odpowiedzią na zarzut Niemojewskiego dotyczący przyjmowania komunii św. pod jedną postacią zajmuje się VII dowód *Dialysis*⁸³⁾. Przeciwno twierdzeniom zwolenników reformy, które reprezentuje zdanie Niemojewskiego, żądającym komunii tzw. utrakwistycznej J. Wujek w *Dialysis* wykazuje, że Chrystus Pan nigdzie nie nakazał rozdawać wszystkim komunii pod dwiema postaciami. Oddzielnie podawał Chrystus Pan Eucharystię Apostołom, mianowicie: pod postaciami chleba i wina. Podawał ciało pod postacią chleba i osobno *kielich krwi swojej*⁸⁴⁾. Chrystus Pan nigdzie nie głosi, aby w tym Sakramencie miało być ciało Pańskie od krwi oddzielonym albo osobno podawanym.

Przyczyny podawania Eucharystii pod jedną postacią są, według Wujka, następujące: 1) Chrystus Pan raz umarł i więcej nie umiera. Konieczność komunii pod dwiema postaciami

zawiera się w wiecznym kapłaństwie Chrystusa Pana. Raz Chrystus widomie i krwawo, a w sakramencie eucharystii niewidomie i niekrwawo się ofiaruje.

⁸¹⁾ Modrzewski A. Fr., *De republica emendanda libri quinque recogniti et aucti*, Basileae 1559, 504—530.

⁸²⁾ O błędach A. Frycza Modrzewskiego, dotyczących komunii utrakwistycznej, zob. B o c h e n e k J. ks., *Stanisława Hozjusza nauka o eucharystii*, Warszawa 1936, 13—19.

⁸³⁾ W u j e k, *Dialysis*, Poznań 1580, dowód VII.

⁸⁴⁾ T a m ż e.

symbolizowałyby i wyrażała ponowną śmierć i rozdzielenie krwi od ciała. 2) Wynika to również z postępowania Chrystusa Pana, który dawał sakrament eucharystii pod dwiema postaciami tylko apostołom. Tym zaś, którzy nie byli z liczby apostołów, jak np. uczniom idącym do Emaus dał Eucharystię pod jedną tylko postacią. 3) Apostołowie w Jeruzalem dawali eucharystię chrześcijanom z żydów nawróconym pod jedną postacią. Ewangelie wspominają tylko o „łamaniu chleba“. 4) Przemawia również za tym nauka Chrystusa Pana w VI rozdziale ewangelii św. Jana, gdzie ewangelista aż czterokrotnie mówi o potrzebie i skutkach sakramentu eucharystii i zawsze obiecuje żywot wieczny tym, którzy ją przyjmują pod jedną postacią a nie czyni żadnej wzmianki o kielichu, czyli o drugiej postaci. 5) Podobnie postępuje i św. Paweł. Ten św. Paweł, który Koryntianom udzielał eucharystii pod dwiema postaciami wyraźnie mówi: *Kielich, który poświęcamy* (a nie, który pijemy ani rozdawamy) *izali nie jest społeczne używanie krwi P. Chrystusowej?* Według nauki św. Pawła wystarczy do uczestniczenia w kielichu jego poświęcenie. Jedna postać wystarcza, abyśmy byli uczestnikami ciała Pańskiego: *ci, którzy uczestniczą w jednym chlebie, jednym ciałem, wielu jesteśmy.* 6) Figury tego sakramentu i pożywanie ofiar uczą nas przyjmować pod jedną postacią. W ofiarach Starego Testamentu czynnikiem decydującym w wielu ofiarach było pożywanie ofiar, a nie picie. 7) Od czasów apostoelskich istniał zwyczaj w Kościele przyjmowania eucharystii pod jedną postacią; nawet wtedy, kiedy inni przyjmowali komunię pod dwiema postaciami. 8) Do tego zwyczaju w Kościele powszechnym dołącza się i zwyczaj w Polsce. Od początku przyjęcia chrześcijaństwa istnieje w Polsce zwyczaj przyjmowania komunii pod jedną postacią. 9) Co więcej, od trzeciego wieku chrześcijaństwa, od czasów prześladowań, udzielano komunii eucharystycznej tylko pod postaciami chleba. Narażeni na śmierć męczeńską mogli zabierać eucharystię ze sobą do domów i tam pod jedną postacią przechowywać. 10) Nawet w Kościele greckim i u Greko-Słowian istnieje zwyczaj przechowywania Ciała Pańskiego pod jedną postacią dla chorych. 11) Były nawet niektóre sekty — wspomina Wujek — jak np.

Manichejczycy, którzy trzymali się praktyki przyjmowania komunii pod jedną tylko postacią. 12) Jako ostatni dowód podaje Wujek cuda, które miały miejsce przy użyciu jednej postaci⁸⁵⁾.

Kończąc swe wywody o komunii pod jedną postacią, Wujek czyni wzmiankę, która wskazywałaby na specjalny traktacik, dotyczący sporu o komunii utrakwistów⁸⁶⁾.

Od czasów więc najdawniejszych, mianowicie od czasów apostoelskich, przyjmowanie komunii pod jedną postacią było w zwyczaju Kościoła⁸⁷⁾. A zwyczaj ten jest uzasadniony w samym Piśmie św.⁸⁸⁾. Wyraża on doskonale naszą wiarę w obecność Chrystusa Pana⁸⁹⁾, przyczynia się do zgody i większej jedności⁹⁰⁾, a wreszcie chroni od nadużyć a zwłaszcza od niebezpieczeństwa znieważenia tego najświętszego sakramentu⁹¹⁾.

Problemem tym spornym o przyjmowaniu komunii pod jedną postacią zajmuje się Wujek jeszcze raz w swej *Postylli*

⁸⁵⁾ Tamże, roz. VII.

⁸⁶⁾ Tamże „Takich innych świadectw mogło by się tu jeszcze więcej przywieść: byśmy krótkości folgować nie chcieli. Ale będzie o tym dali Bóg osobny jaki Traktacik napisany. Teraz dosyć na tym żeśmy pokazali, iż używanie pod jedną osobą (postacią) było zawsze w Kościele, począwszy od czasów Apostoelskich aż do czasów naszych, a to z wielu przyczyn, między którymi te są najprzedniejsze“

⁸⁷⁾ Tamże.

⁸⁸⁾ Tamże „Jedna iż taki sposób świętej communiey nie tylko nie jest przeciwko piśmu uświętemu ale y owszem podług tegosz piśma, które Chrystusa Pana nie dzieli y żywot wieczny obiecuje tym, którzy pożywają tego chleba: tudzież też według przykładu Chrystusa Pana y Apostołów iego: a na koniec za zezwoleniem powszechnego Kościoła“

⁸⁹⁾ Tamże „Druga dla więtszej wiary, aby snadź kto z Berengarjuszem nie prał tego jakoby w Sakramencie nie miało, być prawdziwe ciało Pańskie i wszystek P. Chrystus, tak pod każdą z osobna jako pod oboią osobą“.

⁹⁰⁾ Tamże „Trzecia dla większej zgody y iedności ugadzając w tym wszystkim ludziom wszystkiego świata: a zwłaszcza gdyż iest to rzecz sama w sobie Adiaphora to jest (indifferens) wolna na obie stronie; iż y pod iedną osobą (y pod dwiema rozdawany być ten sakrament może) słusnie na rzeczy istotnej przestając a o postacie (osoby) się nie swarząc: ale jedności i zgody chrześcijańskiej przestrzega w uży-

Mniejszej, w kazaniu o przyjmowaniu świętego sakramentu eucharystii pod jedną osobą ⁹²).

V. SKUTKI SAKRAMENTU EUCHARYSTII.

Dogmatyka Jakuba Wujka nie tylko znajduje się w dziełach polemiczno-teologicznych, ale również w jego klasycznych postyllach. Między innymi problemami teologicznymi, dotyczącymi sakramentu eucharystii, mamy w postyllach piękny wykład o znaczeniu i o skutkach tego sakramentu ⁹³).

Najświętszy Sakrament jest znakiem niewymownej miłości. Taki tytuł daje Wujek swym wywodom o skutkach sakramentu eucharystii. Eucharystia jako sakrament jest: 1) *pamiętką Chrystusa Pana*; po Jego odejściu ze świata, pozostawioną dla oblubienicy Kościoła, w myśl słów św. Łukasza: „To czyńcie na moją pamiętkę“ ⁹⁴). 2) W eucharystii Chrystus Pan pozostawił swej oblubienicy Kościołowi swoje wdzięczne t o w a r z y s t w o. Nie chciał bowiem zostawić nas sierotami. 3) Eucharystia jest ponadto według Wujka *kluczem do skarbów odkupienia i zasług Jezusa Chrystusa* ⁹⁵). 4) Sakrament ten jest także *przedziwnym pokarmem i receptą na miłość*. Kto godnie przyjmuje sakrament eucharystii, ten natychmiast zostaje dotknięty i zraniony miłością. 5) A ponieważ sakrament ten jest sakramentem miłości, która znów nie znosi z natury swej rozłączenia, dlatego sakrament ten jest konsekwentnie *sakramentem zjednoczenia z Panem*. 6) Eucharystia wreszcie według

waniu Sakramentu, a matki naszej Kościoła świętego we wszystkim służyć mamy“.

⁹¹) Tamże: „Czwarta i ostatnia, aby się tym sposobem świętokractwa i nieuczciwości przy szafowaniu Krwie Pańskiej uwarowali (ustrzegli), która w szafowaniu tego sakramentu tak wielu ludziom częstoby się przytrafić mogła“.

⁹²) Zob. *Postilla Katholicka Mniejsza*, Kraków 1605, 138—144. Wujek podaje jedenaście dowodów przemawiających za przyjmowaniem komunii św. pod jedną postacią.

⁹³) Wujek J., *Postilla catholica*, Kraków 1573, 288—307.

⁹⁴) Tamże, 293. Por. Wujek J., *Iudicium...*, 221.

⁹⁵) Tamże.

Wujka ubezpiecza człowieka na żywot wieczny, zapewnia błogosławione dziedzictwo wiecznej chwały. Jest ona *fanter przy- szłej chwały* ⁹⁶⁾. O znaczeniu sakramentu eucharystii mówi Wujek jeszcze w następujących pochwałach, z których wynika, że jest on: *testamentem Chrystusa Pana dla swej oblubienicy Kościoła; pokarmem dusznym; pokazaniem miłości* ⁹⁷⁾ i wreszcie *uczestnictwem Bóstwa* ⁹⁸⁾.

To są najważniejsze powody ustanowienia sakramentu Eucharystii, to są ważniejsze cele, jakie miał przed oczyma swej duszy Chrystus Pan przy ustanowieniu Najświętszego Sakramentu.

Z kolei opisuje Wujek *chwałę tego sakramentu*, w którym to opisie mamy nadzwyczaj dokładny i rzadko z tak dogmatyczną ścisłością podany opis skutków w Eucharystii, jakie sprawia w duszach godnie komunikujących. Zdania cytowane poniżej mogły wyjść tylko spod pióra wielkiego czciciela Eucharystii i dobrego dogmatyka. Same słowa najlepiej za siebie mówią: *A któraż chwala może być większa nad tę; który dar kosztowniejszy; które większe dobrodziejstwo; które znaczniejsze okazanie miłości. Niech umilkną wszystkie sprawy przyrodzenia y owszem niech umilkną wszystkie sprawy łaski; ponieważ ta sprawa jest nade wszystkie sprawy y ta łaska nade wszystkie łaski. O przedziwny sakramencie, co powiem o Tobie, jakimi słowy cię wychwalać będę: Tyś jest żywot dusz naszych, lekarstwo na rany nasze, pociecha w ciężkościach naszych, pa-*

⁹⁶⁾ Tamże, 294.

⁹⁷⁾ Tamże, 295. Wujek określa to wyrazem „monstra miłości“.

⁹⁸⁾ Tamże „Nad to wszystko masz obaczyć iż ten naszlachetniejszy naprawca świata chciał przywrócić człowieka do pierwszej godności i tak go wysoko wynieść przez łaskę — jako był głęboko upadł przez winę; a jako był wypadł z żywota, który miał z Boga — ku żywotowi bydłecemu: tak przeciwnym obyczajem chciał, aby z żywota bydłeczego w którym już był został, był podwyższon ku żywotowi Boskiemu, który był utracił. I dla tego końca ustanowił używanie tego Najświętszego Sakramentu przez które człowiek stawa się uczestnikiem Pana Boga swego i żywie żywotem Jego. Człowiek godnie pożywający przemienia się w Boga. Jako się ten chleb przemienia w ciało, tak ten co go godnie przyjmuje przemienia się w Boga“.

miątka Jezusa Chrystusa Pana naszego, świadectwo miłości jego, klejnot najkosztowniejszy testamentu jego, towarzystwo pielgrzymstwa naszego, pociecha wygnania naszego, węgle ku zapaleniu płomienia Boskiej miłości, przodek do przyjęcia łaski, upominek królestwa wiecznego, a skarb najdroższy żywota chrześcijańskiego. Przez ten pokarm łączy się y iednoczy dusza z oblubieńcem swoim, oświeca się rozum, pamięć się ożywia, wola się w miłości rozpala. Rozkoszuje się smak wewnętrzny, mnoży się nabożeństwo, rozptywają się wnętrzności, otwarzają się studnice, koją się namiętności, dobre chęci się wzniecają, posila się krewkość nasza y mocy dostaje, aby wstąpiła na górę Bożą. A któryż język może dostatecznie wysłowić zacności tego sakramentu: kto będzie mógł godnie podziękować za takie dobrodziejstwa: kto się łzami nie obleje: kto się nie rozplynie w miłości, widząc Boga cieleśnie z sobą złączonego: słów nie staje y rozum omdlewa uważając skutki a możliwości tak wysokiego sakramentu ⁹⁹⁾.

Tak podniosłego opisanie skutków sakramentu eucharystii a równocześnie ze stanowiska dogmatyki tak wyczerpującego, nie spotykamy nawet w kazaniach Skargi. Wujek tak dalej kreśli skutki sakramentu eucharystii dopełniając swój dogmatyczny obraz: O jakież rozkoszy, jakie słodkości, jakie wonności żywota pobożnego czuje w sobie dusza sprawiedliwego człowieka, na ten czas kiedy go przyjmuje: niemasz tam na ten czas nic innego — jedno pieśni najwdzięczniejsze człowieka wewnętrznego, jedno wołanie żądzy zapalonych, dziękczynienie i słowa najstodsze ku czci i chwale miłośnika swego. Bo dusza nabożna mocą tego chwalebneho sakramentu — wszystka bywa wewnątrz odnowiona i napelniona radością, nabożeństwem ochłodzona, pokojem nakarmiona, w wierze umocniona, w nadziei utwierdzona i związana więzami wiecznej miłości ze swym najstodszym odkupicielem. A stąd się iuż staje co dzień gorętsza w miłości, mocniejsza w pokusach, ochotniejsza na pracę, ostrożniejsza w sprawach i w obcowaniu, pilniejsza ku dobrym

⁹⁹⁾ Wujek J., *Postilla cath.*, 296.

uczynkom i chętniejsza ku częstemu używaniu tego sakramentu ¹⁰⁰).

W zdaniach powyższych więcej aniżeli zwyczajna pobożność duszy komunikującej się zarysowuje. Z tego opisu skutków sakramentu Eucharystii wyczuwa się głęboką ascezę i zjednoczenie duszy z Bogiem. Obraz odzwierciedlony w tych podniosłych słowach pokrywa się z tym, jaki kreśli o Wujku Wielewicki w swym Dzienniku dotyczącym domu św. Barbary ¹⁰¹).

VI. ZNAMIONA PRAWDZIWEGO KOŚCIOŁA.

Jakub Wujek wziął również czynny udział w dyskusji eklezjologicznej przez swe dzieło pt.: *O Kościele Pana Chrystusowym prawdziwym, rozprawa stateczna a dowodna, z odpowiedzią na dowody przeciwne pana Jakuba Niemojewskiego* ¹⁰²). Jak wynika z tytułu dzieła, jest ono skierowane przeciwko J. Niemojewskiemu, głośnemu innowiercy XVI w. Na początku, w dedykacji Andrzejowi Opaleńskiemu, autor zaznacza, że żyjemy w takich czasach, w jakich nie wolno nikomu usuwać się od zagadnień religijnych. Kościół — stwierdza Wujek — jest bardzo narażony na nieustanne zaczepki ze strony innowierców. W obecnych czasach więcej aniżeli kiedykolwiek trzeba wiedzieć, jakie są znamiona (cechy) prawdziwego Kościoła; przy tym podaje Wujek, *bronąć Kościoła i jego jedności winni nie tylko biskupi i teologowie, ale i ludzie świeccy,*

¹⁰⁰) Tamże, 297.

¹⁰¹) Wielewicki J. ks., *Dziennik...*, 239.

¹⁰²) *O Kościele Pana Chrystusowym prawdziwym, rozprawa stateczna a dowodna, z odpowiedzią na dowody przeciwne pana Jakóba Niemojewskiego*, Poznań 1580. W „*Dialysis*“ jest wzmianka, która wskazuje na autorstwo Wujka. Mianowicie na końcu II-giej assercji tak czytamy: „Tu Pan Niemojewski położył trzecią assercję o Kościele powszechnym o której materyey iako napotrzebniejszey iżeśmy całe książki napisali, przeto ie wolemy osobno wydrukować, aby i te książki nie były nazbyt wielkie: y one aby mogły być osobno czytane od tych którzyby tego wszystkiego czytać nie mogli abo mieć nie chcieli“. Zob. *Terlaga* J. ks., dz. cyt., 101.

zwłaszcza ci, którzy piastują tak wysokie stanowiska, jak np. A. Opaliński¹⁰³).

Dziełko o Kościele dzieli się na t r z y c z ę ś c i. W pierwszej jest mowa o uznaniu prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Wyjaśnia słowo: „ecclesia“ a następnie podaje definicje Kościoła za Bellarminem; przy czym stwierdza, że poza Kościołem Chrystusowym nie ma zbawienia¹⁰⁴).

Innowiercy i przeciwnicy Kościoła Chrystusowego — stwierdza autor — przywłaszczają sobie niesłusznie tytuł prawdziwego Kościoła. Kościoły ich są na pewno fałszywymi. Następnie podaje niektóre znaki, po których można rozpoznać Kościół prawdziwy. Według wyznania apostolskiego i konstantynopolińskiego jest takich znamion c z t e r y. W te cztery zasadnicze da się włączyć jeszcze niektóre inne znaki. Wszystkich razem podaje s i e d e m. W tej części widoczny jest wpływ nauki Bellarmina¹⁰⁵).

W drugiej części daje Wujek odpowiedź na argumenty wysuwane przez J. Niemojewskiego. Jest ich dwanaście¹⁰⁶). Mamy tutaj wierny obraz trudności wysuwanych przez ówczesnych innowierców, których reprezentuje Niemojewski. Spór o rozpoznawalność prawdziwego Kościoła uchodził za najważniejszy wśród punktów spornych między Kościołem katolickim a reformacją¹⁰⁷).

W trzeciej części wykazuje autor w piętnastu dowodach, że zbory luterskie, kalwińskie i nowochrześcijańskie nie są i nie mogą być uważane za prawdziwy Kościół Chrystusowy¹⁰⁸). Z kolei następuje zamknięcie tej części, gdzie zwraca się

¹⁰³) Wujek J., *O Kościele...*, Dedykacja A. Opalińskiemu.

¹⁰⁴) *Tamże*, 2—11.

¹⁰⁵) O wpływie Bellarmina na Wujka pisze Tad. Grabowski w dziele pt.: *Piotr Skarga i jego wiek*, Kraków 1913, 93, 96. Wpływ ten jednak jest o wiele słabszy od tego, jaki wywarł Bellarmin na Skargę. Zob. Stapletonus Th., *Principiorum fidei doctrinalium relectio scholastica et compendaria*, Antverpiae 1596. *Controversia capitalis I. De Ecclesia in se* 1—166.

¹⁰⁶) Wujek J., *O Kościele...*, 59—136.

¹⁰⁷) *Tamże*, przedmowa do czytelnika chrześcijańskiego.

¹⁰⁸) *Tamże*, 136—188.

z upomnieniem do czytelnika wskazując, którego Kościoła wi-
nien się trzymać, aby się zbawić. Tego mianowicie, o którym
mówi nam nasze *Credo: wierzę w święty Kościół powszechny*.
Oprócz tego Kościoła nie ma innego. Poza Kościołem katolickim
zaś nie ma zbawienia ¹⁰⁹).

Na samym końcu zwraca się z upomnieniem do J. Niemo-
jewskiego, używając słów św. Cypriana i św. Augustyna.
Dziełko kończy się prośbą do Boga zwróconą o powrót do jed-
ności dla tych, którzy od jedności odpadli ¹¹⁰).

Autorstwo Wujka jest rzeczą pewną. Za autorstwem prze-
mawiają niektóre zdania i wypowiedzi innych dzieł Wujka, jak
zaznaczyliśmy wyżej. Ze względów psychologicznych, jak rów-
nież ze względu na przypuszczony przez J. Niemojewskiego
atak na całe Kolegium poznańskie, wypadało, aby odpowiedź
dało również całe Kolegium. Duszą zaś całej polemiki w Ko-
legium poznańskim był jego rektor J. Wujek. Jemu też przy-
pisujemy autorstwo, bo on włożył na pewno najwięcej starań
przy napisaniu tego dzieła ¹¹¹). Ponadto tak w *Iudicium* ¹¹²) jak
i w *Postyllach* wyraźnie można zauważyć, że opracowanie
nauki o Kościele Chrystusowym stanowi ulubiony punkt nauki
J. Wujka.

Dzieło to jest pod większym wpływem innych autorów ani-
żeli inne dzieła Wujka. Widać w nim tak wpływ teologów za-
granicznych jak Stapletona i Bellarmina, jak również wpływ
Hozjusza. Wujek jako rektor wraz z profesorami Kolegium
starał się dać wszechstronną odpowiedź w imieniu teologii ka-
tolickiej całego świata i dlatego wypadało aby oparł się na
ostatnich najślawniejszych rozprawach eklezjologicznych swoich
czasów, a takimi były rozprawy Bellarmina i Stapletona i in-
nych, a wśród nich i Hozjusza.

¹⁰⁹) Tamże, 188 nn.

¹¹⁰) Tamże, 191—205.

¹¹¹) Terłaga J. ks., 101. Zob. Sygański J. ks., *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca 1540—1597 w świetle własnej korespondencji*, Kra-
ków 1914, 68.

¹¹²) Wujek J., *Iudicium...*, roz. XVII, str. 115—161; — Wujek J.,
Apologia..., 52?—547, gdzie mamy dwa kazania o Kościele prawdziwym.

Kościół prawdziwy Chrystusowy posiada pewne cechy, których, według Wujka, jest siedem. Odznacza go szczególnie jedność wiary. Jest to powszechnie używany dowód tak u naszych jak i obcych teologów. Jedność tę wspierają: powaga wieków, następstwo w hierarchii, powszechność na ziemi, wywyższenie Kościoła nad inne, moc wewnętrzna, cuda. Kościół katolicki jest wiernym dla swego pasterza i zgodnym we wierze¹¹³⁾. A wszystko co jest poza Kościołem stanowi „Babilon wiarek“ Dlatego różnowiercy nie mogą dojść do zgody i muszą wrócić do jedności. Idea ta jedności wiary i jedności pasterza, która olśniła Skargę, przez Wujka została tylko z pewnym umiarem przejęta od Bellarmina.

Przez wspomniane wyżej dzieło o Kościele Wujek wziął udział w polemice o podstawowy artykuł wiary i okazał swoje zainteresowanie problemem eklezjologicznym wtedy, kiedy naprawdę problem ten stawał się aktualnym w sporach teologicznych między Kościołem katolickim a reformacją. Nie było w wieku XVI żadnego większego teologa polemisty, któryby nie zajmował się problemem eklezjologicznym. Co prawda dziełko Wujka wymierzone było przeciwko zarzutom indywidualnym i raczej było odpowiedzią o charakterze lokalnym, mianowicie przeciwko J. Niemojewskiemu; to jednak odpowiedź Wujka mogła być pożyteczną w całym kraju, gdzie podobne zarzuty wysuwano. Dzieło Wujka i polemika jego nie nawróciła co prawda Niemojewskiego, nawet wywołały jego ostrą replikę; stało się ono ogniwem w łańcuchu wysiłków podejmowanych przez coraz nowych teologów. Wiemy, że polemika w całym kraju zaczęła się wzmacniać na sile. Spór prowadzony w Poznaniu przez J. Niemojewskiego z Kolegium jezuickim przenosi się i rozszerza na inne części kraju. Wszędzie jednak Kościół Katolicki ma dzielnych obrońców i doskonałych polemistów, coraz bardziej przechodzi do ofensywy. W walce z innowiercami walczą już nie jednostki, nie poszczególni teologowie jezuicy, ale walczy cały zakon zbiorowo i to do tego

¹¹³⁾ Wujek J., *O Kościele...*, 12—58.

stopnia, że w polemice teologicznej biorą udział nawet wybitni teologowie zagranicą, jak np. Toletus, który podejmuje się dysputy teologicznej z reformatorami polskimi¹¹⁴).

Dziełko J. Wujka o Kościele jest jeszcze jednym dowodem, że każdy z pisarzy XVI w. zajmował się tym artykułem wiary, który uchodził jako zasadniczy. Eklezjologia J. Wujka zawarta w dziełku: *O Kościele Pana Chrystusowym, czy w Iudicium, czy wreszcie w Postyllach*, nie może się równać z nauką o Kościele takich pisarzy XVI w., jak St. Hozjusza, M. Kromera, St. Sokołowskiego. A nawet nie może iść w porównanie z nauką Orzechowskiego, Powodowskiego i Skargi. Eklezjologia bowiem J. Wujka, o której St. Frankl w swej pracy eklezjologicznej¹¹⁵) nie wspomina, ma charakter więcej lokalny i nosi znamiona indywidualnej dysputy z J. Niemojewskim a nie posiada tych cech uniwersalnych i tego charakteru ogólnego, jaki cechuje dzieła wyżej wymienionych pisarzy-teologów XVI w. Mimo to dzieło Wujka było bardzo pożytecznym i pominąć go nie można w polskiej eklezjologii. Eklezjologia Wujka chociaż może naukowością swą nie dorównywująca innym dziełom w tej dziedzinie, przyczyniła się decydująco tak na odcinku poznańskim a nawet w innych stronach naszego kraju do zorientowania się wśród ogólnego zamieszania pojęć w nauce katolickiej o tak ważnym wówczas i podstawowym artykule: *wierze w Kościół powszechny*. Dzieło Wujka o Kościele stanowi przynaj-

¹¹⁴) [Wujek J.]. *Prawdziwa sprawa o rozmowie, albo Disputacyey, którą pan J. Niemojewski w Warszawie na Seymie przy zacnych ludziach z Franciszkiem Toletem Theologiem S. J. R. 1572*, Poznań 1580.

Zob. Bückner Al., *Dzieje kultury...*, t. II. 158—162 pisze: Dysputa Jakuba Niemojewskiego z jezuitą Fr. Toletem r. 1572 na sejmie Warszawskim (wydana przez Wujka i profesorów Kolegium poznańskiego wraz z dziełem „*Dialysis*“ zadecydowała o odwróceniu na froncie, reformatorów. Dziełko Wujka o Kościele można uważać jako wygraną bitwę na odcinku poznańskim z J. Niemojewskim, a dysputę na sejmie warszawskim można uważać jako wygraną bitwę na froncie centralnym. Dzieła innych teologów z zakresu eklezjologii katolickiej były decydującymi uderzeniami na innych frontach w walce z reformacją.

¹¹⁵) *Doctrina Hosii de notis Ecclesiae in luce saeculi XVI considerata*, Romae 1934.

mniej poważny przyczynek do sporów i dyskusji na terenie poznańskim z innowiercami, których reprezentuje ruchliwy Jakub Niemojewski ¹¹⁶).

VII. W OBRONIE TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ.

J. Wujek bierze również czynny udział w walce z arianami polskimi, którzy posiadając wielu zwolenników pomiędzy szlachtą, zwłaszcza w ziemi krakowskiej, lubelskiej i sandomierskiej, oraz w rozrzuconych punktach po całym terenie Polski, zaczęli zwalczać coraz otwarciej Bóstwo Syna Bożego i Ducha św., a tym samym podważać dogmat Trójcy Przenajświętszej. Prymas ówczesny J. Uchański i tym razem zwraca się do Wujka z prośbą i gorącą zachętą skłaniając go do napisania dzieła w obronie Trójcy Przenajświętszej przeciwko arianom ¹¹⁷). Wujek w tym czasie jednak tak był obciążony różnymi pracami i zajęty w Kolegium poznańskim, że dopiero po swym przyjeździe do Krakowa, już jako przełożony u św. Barbary, mógł zająć się obroną Trójcy Przenajświętszej. Tutaj też, w Krakowie, ukazało się nowe dzieło teologiczno-polemiczne w obronie Trójcy Przenajświętszej ¹¹⁸).

Czas nie pozwalał Wujkowi na całkiem nowe i oryginalne dziełko. W swej „przedmowie“ zwróconej do Mikołaja Zebrzydowskiego, datowanej w Krakowie, u św. Barbary, 15 marca 1590 r., pisze o genezie swego dzieła. Heretycy przy zaprzeczeniu Bóstwa Chrystusa Pana niesłusznie powoływali się na dzieła teologów katolickich, np. Bellarmina i Grzegorza z Walerencji. To nasunęło Wujkowi myśl, aby dzieło właśnie Bellar-

¹¹⁶) Załęski St., *Jezuici w Polsce*. T. IV. Kraków 1905. 116—121 — prace religijne poznańskich Jezuitów — Dysputy. 1572—1608.

¹¹⁷) Sygański J. ks., *Ks. Jakób Wujek z Wągrowca 1540—1597 w świetle własnej korespondencji*, Kraków 1914, 68.

¹¹⁸) *O Bóstwie Syna Bożego y Ducha świętego. To jest: Iż Pan nasz Iezus Christus iest onym Bogiem prawdziwym Izraelskim, tymże co y Ociec: także y Duch święty. Dowody rozmaite z Pisma świętego, z Doktorów i Synodów wszystkich wieków. Zebrane y nowo wydane, przez x. Jakuba Wuyka z Wągrowca, Theologa Societatis Iesu.* W Krakowie 1590.

mina wykorzystać i po dodaniu pewnych szczegółów, dotyczących polskich innowierców, wydać je w języku ojczystym. Tak też uczynił. Usunął z dzieła Bellarmina miejsca bardziej teoretyczne i subtelne a zastąpił je wykładem dowodów więcej praktycznych i bardziej aktualnych na polskie stosunki religijne ¹¹⁹).

Dziełko więc Wujka: *O Bóstwie Syna Bożego i Ducha św.* jest przerobioną pośpiesznie i dostosowaną do warunków i błędów religijnych w Polsce pracą Bellarmina ¹²⁰). Całe dzieło podzielone jest na 22 rozdziały. W pierwszych rozdziałach autor szkicuje zasadnicze błędy sobie współczesne a wrogie dogmatowi o Trójcy Przenajświętszej i dzieli je na trzy ważniejsze grupy ¹²¹). Obszernie omawia naukę Gentilisa i Farnowiusza. I w tej części, w pierwszych rozdziałach, Wujek wychodzi poza zwyczajne podawanie nauki Bellarmina, szczegółowo informując nas o arianach polskich. Właściwa polemika o Bóstwo Chrystusa Pana zaczyna się od rozdz. V, gdzie Wujek zbija zarzuty arian i dowodzi, że Chrystus Pan jest prawdziwie Synem Bożym ¹²²). Od rozdz. XV zaczyna się obrona Bóstwa Ducha św. ¹²³).

Jeżeli więc dziełko Wujka o Bóstwie Syna Bożego i Ducha św. w całości nie jest dziełem samodzielny i oryginalnym tworem Wujkowej myśli teologicznej, to jednak ma pewne znaczenie dla nas z punktu historycznego i ze względu na teologię porównawczą XVI w. Wnosi ono niektóre ciekawe momenty i szczegóły, dotyczące wyłącznie stosunków religijnych w Polsce. Jest ono obrazem fragmentarycznym nauki, jaką głosili polscy arianie. Poza autorytetem Bellarmina, powołuje się Wujek na powagę i autorytet Hozjusza, zwłaszcza przy wyświetlaniu sprawy ariańskiej w Polsce ¹²⁴). Z dziełka tego dowia-

¹¹⁹) Wujek J., *O bóstwie...*, roz. I—IV, s. 1—27.

¹²⁰) Bellarminus R., *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus huius temporis haereticos*, I, II, III. Romae 1581.

¹²¹) Wujek J., *O bóstwie...*, 12.

¹²²) Tamże, 27—152.

¹²³) Tamże, 152 nn., 190 nn.

¹²⁴) Tamże, 17, 23: „Czego acz dostatecznie dowiódł na nie on święty pamięci mąż Hozjusz kardynał w książkach o Trójcy Ś. które i na polskie były przełożone i teraz niedawno też pokazał iaśnie Kasper Wilkowski w księgach, w których o swym nawróceniu w roz. 5. 14 i 15-

dujemy się, że założone Kolegium jezuickie w Lublinie miało na celu paraliżować działalność Czechowicza, którego zwano *papieżem lubelskim*¹²⁵). Duch ariański według Wujka to duch Lutra i Kalwina¹²⁶), któremu katolicy powinni przeciwstawić się całą siłą. W tym celu podaje autor *katolickie zbroje*¹²⁷).

Dziełko to musiało wywrzeć niewątpliwie wielkie wrażenie na innowiercach i wzbudzić w nich poważny niepokój. Wskazuje na to żywa dyskusja przez nich podjęta. Ukazały się w krótkim czasie trzy odpowiedzi na dzieło Wujka. Do rozprawy z Wujkiem stanęli tacy przeciwnicy jak: Czechowicz¹²⁸), Socyn¹²⁹) i Paweł Tarnovius¹³⁰). Jest rzeczą oczywistą, że omawiane w tej chwili dzieło Wujka nie może stać na równi z innymi dziełami polskiej literatury teologicznej XVI w., napisanymi dla zwalczania arian. Tak np. o wiele doskonalszym i oryginalnym dziełem w tej samej dziedzinie jest rozprawa M. Śmigleckiego¹³¹), który jako współtowarzysz zakonny stanął do walki z arianami, wyręczając w polemice Wujka i zastępując godnie jego miejsce. Dzieła J. Wujka, Śmigleckiego, Białobrzeskiego, Powodowskiego wraz z innymi dziełami napisanymi w obronie Trójcy Przenajświętszej przez polskich teologów polemistów w XVI w., świadczą chlubnie o wielkiej gorliwości polskich teologów, którzy na wszystkich frontach i wszystkim innowiercom nie wahali się stawić czoła. Oglądając dziś z perspektywy czasu tę bogatą

i my na kartce pokazaliśmy toż w Apologiej Postylle naszej wielkiej w tytule o heretykach w liczbie IX“

¹²⁵) Tamże, 65, 80.

¹²⁶) Tamże, 18.

¹²⁷) Tamże, 24—26. Autor podaje dziesięć takich zbroi.

¹²⁸) *Wuiek, To iest, krótki odpis na pisanie X. Jakuba Wuyka z Wągrowca, Theologa Societatis Jezu: o Bóstwie Syna Bożego y Ducha ś. Lublini 1590.*

¹²⁹) *Refutacya Xiążek, które X. Jakub Wuiek Jezuita wydał, roku Pańskiego 1590, o Bóstwie Syna Bożego y Ducha ś. W którey zarazem się zbija to wszystko, co Robertus Bellarminus, także Jezuita tomo I. swoich Dysputacyi o teyże rzeczy napisał. R. 1593.*

¹³⁰) *De Sacrosancta Trinitate liber unus...*, Rostochi 1625.

¹³¹) *O Bóstwie Przedwiecznym Syna Bożego. Świadectwa Pisma*

spuściznę polemiczną XVI w., bez większego wysiłku spostrzegamy, że nie było nikogo, kto by w pierwszych dziesiątkach XVI w. wyraźnie przewodniczył i kierował w walce z reformacją w Polsce. Nie było jednolitego kierownictwa, które możnaby nazwać oficjalnym i autorytatywnym. Autorytetu moralnego Hozjusza i jego wszechstronnych wysiłków nie uważamy za oficjalne kierownictwo, lecz raczej jako ciche i ukryte oddziaływanie na współczesnych. Przyszłe syntetyczne studium o kontrreformacji polskiej i dokładne studium całości polskiej teologii XVI w. wykaże dobrą wolę i żywiołowość walki a równocześnie brak zasadniczej planowości w piśmiennictwie teologicznym, jaka często ma miejsce w przełomowych chwilach, kiedy więcej objawia się raczej czynnik ponadludzki w Kościele, aniżeli czynnik ludzki. Wszystko to nie umniejsza jednak dobrej woli i wkładu polskich pisarzy teologicznych w wysiłek kontrreformacji, a zwłaszcza pisarzy młodego i gorliwego zakonu, który zbiera lwią część zasługi w pokonaniu reformacji w Polsce ¹³²).

VIII. ISTNIENIE CZYŚĆCA I POMOC DUSZOM CZYŚĆCOWYM.

Do dzieł o charakterze polemicznym a należących do działu dogmatyki należy zaliczyć dziełko J. Wujka o czyścucu i o pomocy duszom czyścucowym ¹³³). Dziełko Wujka o czyścucu po-

świętego do trzech przedniejszych artykułów zebrane. Przeciwno wszystkim Pana Jezusa Chrystusa nieprzyjacielom. Gdzie się też odpowiada na Refutacyą od Refutarza iakiegoś Nowokrzczęńca przeciw X. D. Jakubowi Wuykowi, Wilno 1595.

¹³²) Łukasiewicz J., *Historya Szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. I. Poznań 1849, 123: „Jezuitów powszechnie uważano za główny filar Kościoła katolickiego“; — Halecki O., dz. cyt., 408—412; — Łukasiewicz J., *Obraz Historyczno-Statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. II. Poznań 1838, 149—159; — Brückner Al., *Dzieje kultury pol.*, 106—110, 121—125, 127—131, 155—163.

¹³³) *Czyściec. To jest zdrowa a gruntowna nauka o modlitwach o Mszach i jałmużnach za umarłe wierne...*, Poznań 1579.

wstało, podobnie jak wszystkie inne dzieła polemiczno-dogmatyczne, na tle sporów teologicznych Kościoła Katolickiego z nową teologią, głoszoną przez zwolenników reformacji.

Dokładną genezę tego dziełka wraz z wielu szczegółami biograficznymi łączącymi się z postacią tego miłośnika dusz czyścicowych, jakim bezwątpienia był Wujek, podaje nam Terla g a Jan w swym dziełku o działalności J. Wujka w Poznaniu¹³⁴). Wujek już w Poznaniu zaczął przygotowywać książkę o czyścicu a dokończył ją we Wilnie. Drukiem ukazała się w Poznaniu. Dziełko to dzieli się na dwie części: 1) o modlitwach za umarłych¹³⁵), 2) o czyścicu¹³⁶). W pierwszej części broni Wujek zdania, że modlitwy za umarłych są potwierdzone ustanowieniem i tradycją apostołską. Dlatego też we wszystkich mszach łacińskich, greckich, syryjskich, ormiańskich i ruskich są modlitwy za umarłych. Dopiero Aëriusz heretyk odrzucił po raz pierwszy pożyteczność modlitw i ofiary Mszy św. za umarłych.

Na pierwszy plan wysuwa dowód z tradycji apostołskiej, z której przywodzi dwanaście świadectw na poparcie swej tezy¹³⁷). W drugim rozdziale rozważa świadectwa Pisma św. Nowego Testamentu. Podaje ich pięć¹³⁸).

W trzecim rozdziale podaje sześć świadectw ze Starego Testamentu. Na pierwszy plan, jako najważniejsze, całkiem słusznie, wysuwa świadectwo z Księgi Machabejskiej¹³⁹). Z wniosków, jakie wysnuwa z tego świadectwa, widać, że odpowiednio docenia jego znaczenie¹⁴⁰). W czwartym rozdziale stawia pięciu

¹³⁴) *Działalność ks. Jakuba Wujka T. J. jako rektora Kolegium Ponańskiego*, Kraków 1936, 27—30.

¹³⁵) *Czyścic...*, 1—143.

¹³⁶) *Tamże*, 144—277.

¹³⁷) *Tamże*, 1—16, Wujek zaczyna od przytoczenia świadectw najstarszych, mianowicie świadectwa św. Piotra i św. Jakuba.

¹³⁸) *Tamże*, 17—27. Wujek podaje powód tej kolejności: „iż co apostołowie żywym głosem uczyli y rozkazali to też na piśmie dość znać dali, aby modlitwy były za umarłe“.

¹³⁹) *Czyścic...*, 27—35.

¹⁴⁰) *Tamże*, 29. Podkreśla w świadectwie cztery myśli: 1) Przykład i zalecenie modlitw za umarłych; 2) zwyczaj modlitw za umarłych nie

świadców, którzy mówią o zwyczaju istniejącym od dawna w Kościele katolickim, modlitwy i ofiarowania Mszy św. za umarłych ¹⁴¹). Potem następują dowody z liturgii ¹⁴²), z wypowiedzeń synodów ¹⁴³), ze świadectw Doktorów ¹⁴⁴), zmierzające do wykazania, że zaprzeczenie modlitw za dusze zmarłych są odnowieniem starych błędów. Sam Luter nawet nie od razu odrzucił modlitwy za umarłych. Po wyliczeniu dowodów następuje cały szereg zarzutów i odpowiedzi na nie ¹⁴⁵).

W drugiej części mówi Wujek o samym czyścicu. Na początku, z całości pierwszej części, formułuje dowód. Czyściec istnieje, bo istnieją modlitwy i ofiary za umarłych. Ludzkość zawsze modliła się i składała ofiary za umarłych, a więc wierzyła w czyściec. Jako uzasadnienie tej powszechnej wiary podaje świadectwa z Księgi Machabejskiej i ze św. Augustyna. W tym miejscu Wujek wykazuje swój doskonały zmysł orientacyjny, który pozwala mu odwołać się do właściwych dowodów. Dzisiejsza dogmatyka przecież głównie te dwa świadectwa najwięcej docenia i stara się stworzyć nieprzerwany pomost dowodów, opartych głównie na napisach starożytnych i na świadectwach liturgicznych, wykazujących wiarę starożytnych chrześcijan w skuteczność modlitw za niektórymi umarłych ¹⁴⁶).

Następnie przechodzi do świadectw Pisma św. Zaczyna od świadectwa św. Pawła (I. Kor. III), które podaje jako dowód w oświetleniu szeregu świadectw starożytnych pisarzy i Doktorów, jak Orygenes, św. Augustyna, św. Bazylego i innych ¹⁴⁷). W podobny sposób przedstawia świadectwa inne z Pisma św., tak Starego jak i Nowego Testamentu, a więc w oświetleniu tradycji. Wujek idzie w dużej mierze za duchem czasu, który

jest nowym; 3) chodzi tu o modlitwę nie za wszystkich umarłych, ale za tych, którzy pobożnie zasnęli w Panu; 4) pochwała tego zwyczaju.

¹⁴¹) T a m ż e, 40—45.

¹⁴²) T a m ż e, 46—58.

¹⁴³) T a m ż e, 58—69.

¹⁴⁴) T a m ż e, 71—91.

¹⁴⁵) T a m ż e, 116—143.

¹⁴⁶) B r a c h a Fr., *De exsistentia purgatorii in antiquitate christiana*, Cracoviae 1946.

¹⁴⁷) *Czyściec*, 150—213.

przejawia się nawet u sławnego Bellarmina, w przytaczaniu jak najliczniejszych tekstów Pisma św. na obronę dogmatów katolickich. Zwraca jednak Wujek uwagę nie tylko na ilość dowodów, ale i na ich jakość. Poza licznymi świadectwami Ojców Kościoła, które Wujek jako komentarze włączył do dowodów skryptyrystycznych, w osobnym ponadto rozdziale podaje ważniejsze świadectwa Ojców Kościoła i Doktorów o czyścicu ¹⁴⁸). Dużą wagę przywiązuje do świadectw św. Augustyna ¹⁴⁹).

W osobnym rozdziale przedstawia orzeczenia Kościoła, mianowicie wypowiedzi soborów Florenckiego i Trydenckiego ¹⁵⁰). Potem według zwyczaju swego wieku przytacza nawet świadectwa przeciwników Kościoła ¹⁵¹). Wyliczenie tych świadectw kończy zastosowanym do treści rozdziału zwrotem: *Plus valet unus Petrus Lombardus quam centum Lutheri* ¹⁵²). U nas więcej waży jedno zdanie św. Augustyna, aniżeli tysiące Lutrów. Wujek był prawdopodobnie pod silnym wpływem św. Augustyna, na którego powagę często się powołuje; tu jednak wyczuwa się powagę i znaczenie świadectwa św. Augustyna w dogmacie czyścica i pomocy niesionej tam znajdującym się душom, jako decydujące w kwestii spornej, którą się zajmuje w tym dziełku.

Następnie podaje Wujek syntetycznie podstawowe punkty sporne, dotyczące eschatologii a szczególnie nauki o czyścicu, istniejące między Kościołem katolickim a zwolennikami reformy, której hetmanem jest Luter ¹⁵³). Dla teologii porównawczej takie syntetyczne podanie punktów spornych ma pewne

¹⁴⁸) T a m ż e, 213—223.

¹⁴⁹) T a m ż e, 214—216.

¹⁵⁰) T a m ż e, 223—230.

¹⁵¹) T a m ż e, 230—235.

¹⁵²) T a m ż e, 235.

¹⁵³) T a m ż e, 237 „Jużeśmy okazali, że czyściec jest, nie tylko świadectwem Kościoła św., powszechnego, ale i świadectwy Pisma św. i zgodnemi wykłady i jawnym wyznaniem Doktorów, Koncyliów i samego Lutra Hetmana wszystkich dzisiejszych odszczepieńców. Na czym aczby już przestać mógł człowiek chrześcijański. Wszakże ku większemu objaśnieniu prawdy przywiedziemy na plac wszystkie dowody Adwersarzów

znaczenie. Istnieje pięć takich podstawowych punktów spornych, w których zawierają się wszystkie inne nauki reformatorów, dotyczące czyścica: 1. Niemożliwość udowodnienia istnienia czyścica ze świadectw Pisma św. i tradycji. 2. Dwie istnieją drogi po śmierci i dwa stany względnie miejsca, dokąd te drogi prowadzą: niebo i piekło. 3. Po śmierci nie ma mowy o jakiejś pokucie czy zadośćuczynieniu. 4. Pismo św. wszędzie tam, gdzie mówi o umarłych, żadnej wzmianki nie czyni o czyścicu. 5. Chrystus Pan tak przeobficie i wystarczająco zadość uczynił za grzechy nasze, że czyściec nie jest zupełnie potrzebny. To są według Wujka główne źródła, z których wszystkie błędy innowierców płyną; to są wytknięte cele, do których wszystkie ich dowody zmierzają¹⁵⁴). Na te pięć podstawowych, jak uważa Wujek, trudności odpowiada poszczególne, zaczynając od świadectwa św. Pawła¹⁵⁵). Gdy chodzi o interpretację teologiczną czy raczej o komentarz słów pawłowych w znaczeniu eschatologicznym to jest ona doskonała. Podaje dobre rozróżnienie przy wyjaśnianiu „ognia próbującego“, na: „ogień próbujący sądu“ i „ogień przynoszący szkodę“, tj. ogień czyścicowy. Podobna interpretacja tych słów miała zwolenników nawet w ostatnich czasach wśród egzegetów, a za czasów Wujka musiała być dość powszechną wśród teologów.

Dziełko Wujka o czyścicu ma charakter więcej praktyczny. Zresztą sam autor taki cel sobie wytknął, mianowicie aby było pomocnym i pożytecznym wszystkim katolikom i kaznodziejom w celu rozeznania nauki innowierców ówczesnych o czyścicu od nauki katolickiej. Dziełko to w zamiarach autora, poucza-

naprzeciw czyścicowi ileśmy ich nawięcej zawszad zebrać mogli: aby nic nie zostało, coby komu jeszcze jakie wątpienie uczynić mogło. Wszystkie tedy ich Argumenta ściągają się ku tym pięci końcom“.

¹⁵⁴) Tamże, 237—238. „Teć są jakoby pięćiorakie źródła, z których oni wszystkie Argumenta swe wywodzą“.

¹⁵⁵) Tamże, 239 n. „O dwojakim ogniu u św. Pawła“, Oto słowa Wujka: „Odpowiadam: Isz tu Paweł ś. nie o jednym ogniu, ale o dwojakim ogniu mówi: Jeden jest próbujący, który doświadcza uczynki każdego; a ten ogień iestci sąd osobny... A drugi ogień iest szkodę przynoszący, ale taką szkodę, która zbawieniu człowieczemu nic nie zawadzi (to iest) mękę czyścicową...“

jąc o prawdziwej nauce Kościoła, miało jednych utwierdzać w nauce katolickiej, a innych, którzy odstąpili od nauki katolickiej, nawracać ¹⁵⁶).

Ważnym momentem w tym dziełku jest podkreślenie wielkiego znaczenia, jakie ma dogmat katolicki o czyścicu i o pomocy duszom czyścicowym. Autor zaznacza, że wraz z zachwianiem się wiary w rzeczy ostateczne, a szczególnie w istnienie czyścica, zachwieje się cały gmach wiary i szybko nastąpi ruina życia nadprzyrodzonego w człowieku ¹⁵⁷).

Dziełko Wujka o czyścicu, poza wartością dogmatyczno-praktyczną, rzuca również nieco światła na autora jako biblistę. Wujek w dowodzeniu teologicznym opiera się na Piśmie św. i z niego czerpie z dużą łatwością. Poza tym są tu wartościowe wzmianki o znaczeniu Ksiąg Machabejskich, których powagi autor silnie broni ¹⁵⁸).

Jakub Wujek okazuje w tym dziełku dobry zmysł teologiczny. Z licznych świadectw za jego czasów przytaczanych, przez wielkich nawet teologów, jak Bellarmina, za istnieniem czyścica, umie Wujek podkreślić więcej te świadectwa tak z Pisma św. jak i z Tradycji, które dzisiejsza dogmatyka uważa za najważniejsze. Wyczuwa się, że autor dowód z księgi Machabejskiej i z listu św. Pawła do Koryntian przenosi ponad inne. Ze świadectw Ojców Kościoła ze szczególnym pietyzmem cytuje świadectwa św. Augustyna.

Ponadto łączenie problemu istnienia czyścica z faktem istnienia od najdawniejszych czasów modlitw za pewnych umarłych jest ważnym o tyle, że dzisiejsza dogmatyka właśnie ten moment silnie podkreśla, posługując się dowodem archeologicznym i liturgicznym, aby wykazać, że istnienie czyścica i pomocy duszom czyścicowym jest nauką nie tylko św. Augustyna, ale apostołską i objawioną.

Dogmatami: istnieniem czyścica i niesieniem pomocy duszom czyścicowym interesował się Wujek bardzo żywo przez

¹⁵⁶) T e r l a g a J. ks., dz. cyt., 27 nn.

¹⁵⁷) W u j e k J., *Czyściciec...*, k. A₃—A₄. Przedmowa do Andrzeja Opałńskiego, marszałka wielkiego koronnego i generała wielkopolskiego.

¹⁵⁸) T a m ż e, 30 n. O ważności ksiąg Machabejskich.

całe swoje życie¹⁵⁹). Dobroć jego i żywa a uczuciowa jego pobożność nie pozwalała mu zapomnieć o Kościele cierpiącym, o duszach w czyśćcu. Nauka Wujka o czyśćcu i o pomocy duszom czyśccowym nie jest czymś teoretycznym, nie stanowi suchej rozprawy dogmatycznej, lecz jest raczej praktycznym wykładem nauki katolickiej teologa-duszpasterza i teologa-kaznodziei. Wujek w dziełku swoim umyślnie powołuje się na autorytet i powagę dawnych pisarzy a pomija powagi współczesne, z wyjątkiem cytowania pewnych faktów historycznych, przy których cytowaniu powołuje się na powagę Lipomana i Surlusa. Wujek chce współczesnym pokazać, że nauka i dowody o czyśćcu nie są nową nauką, lecz czymś bardzo dawnym w Kościele.

Nauka Wujka o czyśćcu i o pomocy duszom czyśccowym była doceniana przez koła katolickie i spełniła swą rolę praktyczną, a przez wrogi obóz reformacji była gwałtownie zwalczana, szczególnie przez Glicznera¹⁶⁰).

IX. JAKUB WUJEK JAKO MARIOLOG.

Wśród dzieł polemiczno-teologicznych Wujka nie posiadamy żadnego poświęconego osobno Maryi, a jednak postać uprzywilejowana Maryi była dla niego przedmiotem gorącej czci. Fragmenty rozsiane w jego postyllach dają obraz mariologii Wujkowej.

¹⁵⁹) Oprócz rozprawki o czyśćcu wydanej w Poznaniu w r. 1579, Wujek pisze na ten temat: 1) *W. Postylli Catholiczney. Część Trzecia*, Kraków 1575. Kazanie na dzień Wiernych zmarłych s. 418—432. Kazanie na dzień Pogrzebu Człowieka Chrześcijańskiego, s. 475 nn. 2) *Postille Catholiczney Mnieyszey, Część Wtora*, Poznań 1582. Kazanie na Dzień Zaduszny, s. 202—210. 3) *Postilla Catholica*, Kraków 1584. Kazanie na dzień pamiątki wszystkich wiernych zmarłych, s. 460—473 i Kazanie na dzień pogrzebu człowieka chrześcijańskiego, s. 500—508. 4) *Apologia*, Kraków 1582, 599 n. 5) *Iudicium...*, 201 n, 226 n.

¹⁶⁰) Wysocki St. ks., *Kazanie na pogrzebie J. O. Ks.... J. Symeona Olelkowicza...*, Wilno 1593, 14. Autor wychwala dziełko Wujka; — Gliczner E., *Odpór na odpowiedź questiey niektórych podanych o Kościele Powszechnym, y na książki nauk barzo niezdrowych, a żąd-*

A. Niepokalane Poczęcie

Wśród przywilejów N. M. Panny pierwszym przywilejem w czasie — to Jej Niepokalane Poczęcie. Nauka o Niepokalanym Poczęciu u Wujka jest jasno skryształizowana, i nie pozostawia żadnej wątpliwości co do przekonania i wiary autora postylli w ten przywilej¹⁶¹). Nauka ta jest widoczna szczególnie w jego kazaniach na święto Niepokalanego Poczęcia¹⁶²). I tak w *Postylli Mniejszej* pisze, że N. M. Panna jest jedyną wśród stworzeń, która cieszy się przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Przez Niepokalane Poczęcie — mówi Wujek — Bóg w szczególny sposób uczcił i wywyższył N. M. Pannę. To uczczenie, wywyższenie i wyjątkowe wyróżnienie wśród stworzeń czcimy specjalnym świętem Niepokalanego Poczęcia. Oto słowa Wujka: *Albowiem inszy święci y owszem cokolwiek się rodzi z męża y z niewiasty, począwszy od Adama aż do końca świata, to się wszystko w grzechach poczyna i rodzi y gniewowi Bożemu y przekłębciu y potępieniu natury jest poddane. Lecz tę Pannę nade wszystko y męże y niewiasty błogostawioną z osobliwej łaski swey P. Bóg od grzechu pierworodnego, od przekłębciu y od gniewu swego sam zachować raczył y przenieczyste iey poczęcie bez żadney makuty y bez dziedzicznej zmaży sprawić raczył i onę sobie poświęcił od wieku jako tę, która*

nego gruntu w piśmie Bożym nie mających, o Mszach y iakmużnach za umarłe wierne y o ogniu czyścowym od Księży szkolney Jezuitów. Grodzisko 1579.

¹⁶¹) Niesłusznym jest więc zarzut jaki stawia Grzegorz z Żarnowca w swym dziele pt.: *Postylla i jej obrona* R. P. 1597. List 125—127 „O Maryey Pannie“.

¹⁶²) Zob. *Postille catholickney. Część Trzecia. W której się zamykają kazania na święta Panny Mariey, Apostołów Męczenników y innych Świętych, których święta Kościół zwykł obchodzić przez cały rok.* Przez Doktora Jakuba W u y k a z Wągrowca Theologa S. I. Kraków 1575, 25—32; — *Postille Katholickney o Świętych. Część Pierwsza Ozimia. W której się zamykają kazania na Święta Panny Maryey, Apostołów, Męczenników y innych Świętych, których święta Kościół zwykł obchodzić: począwszy od Adwentu aż do św. Jana Krzyciciela.* Przez D. Jakuba W u y k a z Wągrowca, Kraków 1584, 22—29; — *Postilla Katholicka Mniejsza.* Przez D. Jakuba W u y k a, Kraków 1605, 388—391.

w swym najświętszym ciele miała począć y porodzić Syna Bożego, Pana a Zbawiciela naszego: dla tey osobliwey łaski, którą Pan Bóg dla pożytku /wszystkiego rodzaju ludzkiego, temu świętemu stworzeniu okazać raczył przy poczęciu iego, ustawił Kościół to święto iey poczęcia, abyśmy tego dnia Panu Bogu dziękowali za to wielkie dobrodzieystwo, że nam w tey personie błogostawioney, pierwszy znak łaski okazać raczył, y nas tym pocieszył, że to potępienie, o które nas niewiasta przyprawiła, zasię przez niewiastę a przez iey nasienie błogostawione oddalić miał y nas zasię w łaskę swoją przyjąć¹⁶³).

Po krótkim niejako wprowadzeniu na temat Niepokalanego Poczęcia Wujek w pierwszej części kazania wyjaśnia: co to jest grzech pierworodny¹⁶⁴). W krótkich słowach stwierdza, że co do istnienia grzechu pierworodnego nie ma żadnych trudności. Wszyscy to przyjmują. Co zaś tyczy się jego natury i skutków, to problem ten stał się palącym i aktualnym dopiero od czasów wystąpienia Pelagiusza¹⁶⁵). W wyjaśnieniu natury grzechu pierworodnego i jego skutków Wujek wyraża współczesne sobie zdanie. Grzech pierworodny jest pozbawieniem pierwotnej sprawiedliwości i darów z nią złączonych¹⁶⁶). Grzech pierworodny spada na całego człowieka, na jego rozum, wolę i ciało. Grzeszne dziedzictwo jest zaś nam poczytywane ze względu na to, że Adam występował nie tylko we własnym, ale i w naszym imieniu¹⁶⁷). Kończy wnioskiem: *W tym pierworodney*

¹⁶³) *Postilla Katholicka Mnieysza*, Kraków 1605, 388. Kazanie na dzień Poczęcia Panny Maryey „o grzechu pierworodnym“.

¹⁶⁴) *Postylle Katholickney o Świętych. Część Pierwsza Ozimia*, Kraków 1584, 23—25; — *Postylle Kath. Część Trzecia*, Kraków 1575, 25—29.

¹⁶⁵) Tamże.

¹⁶⁶) „Jużeśmy dwie rzeczy słyszeli, zwłaszcza, co Adam przy swoim stworzeniu wziął od Pana Boga, a co zaś przez grzech utracił. Wziął był przyrodzoną sprawiedliwość... Przetoc się wszyscy w grzechach rodzimy złupieni z pierworodney sprawiedliwości a tey przeciwne wszystkie one dolegliwości y niedostatki (o którecheśmy wyżej mówili) na siebie nosimy. A toć iest grzech pierworodny“. Tamże, s. 28.

¹⁶⁷) Tamże: „A to iest grzech takowy, który też za nasz iest poczytany, ponieważ go Jadam nietylko sam za siebie ale też y za swe potomstwo przyjął“.

sprawiedliwości utraceniu wszyscy się rodzimy; a przeto chmy też wszyscy synami gniewu.

W drugiej części kazania o grzechu pierworodnym przechodzi kaznodzieja do omówienia przywileju Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny. Wujek przeprowadza najpierw wyjaśnienie podwójnego odkupienia: *redemptio liberativa et praeservativa*¹⁶⁸). Odkupienie z grzechu wybawiające ma miejsce u nas, a odkupienie uprzednio zachowujące zachodzi jedynie u N. M. Panny. *Chrystus Pan miał sto mocy, aby nie tylko upadłego wydzwignął, ale y tak umocnił, aby nie upadł. Bo jeśli kogo tak uchował, aby nie wpadł w zakał grzechu, bez pochyby temu wietszą łaskę okazał, niż gdyby kogo iuż upadłego wyważył. Lecz iż to oboie mógł Pan Chrystus uczynić o tym nic żaden nie wątpi. A jeśliż mógł: tedyć bez wątpienia, oboygą dokazał: Pierwszy sposób w nas wszystkich okazał, gdy nas po upadku zwiódł y wydzwignął: zaż tedy nie była rzecz chwale iego przystoyna, aby y tego drugiego sposobu przynajmniej w iednym człowiecze użył, a tym go obyczaiem od grzechu zachował, iako by się maiestat łaski iego tym więcey obiaśnił. Lecz y to pewna, że Panna Naświętsza tey łaski nagodnieyszą była. Przetoż nie wątpimy, że ią też Pan Bóg osobliwym obyczaiem poświęcenia przed inszymi uczcić raczył: ponieważ to nawięcey ku czci Bożey, a ku wystawieniu wielkiej iego łaski należy*¹⁶⁹).

Po tym doskonałym wyjaśnieniu „uprzednio zachowawczego odkupienia“, jakim wywyższył i wyróżnił Bóg w Niepokalanym Poczęciu N. M. Panne, Wujek wspomina o przywilejach, jakie przyjmowano powszechnie co do proroka Jeremiasza i co do św. Jana Chrzciciela o uświęceniu ich przed narodzeniem. Jeżeli tamtych w grzechu poczętych mógł Bóg uświęcić z łaski swej przed narodzeniem, to względem Matki swej Najświętszej mógł większy przywilej i łaskę zastosować, uświęcić Ją i ustrzec od grzechu od pierwszej chwili Jej zaistnienia jako osoby¹⁷⁰).

¹⁶⁸) J. Wujek wyraźnie przejmuje rozróżnienie Skota i jego argument na Niepokalanie Poczęcie.

¹⁶⁹) *Postylle catholiczney. Część Trzecia*, Kraków 1575, 2.

¹⁷⁰) Grzegorz z Żarnowca, dz. cyt., List 125—127. Wujek prze-

Jakub Wujek słusznie ze stanowiska mariologicznego wysuwa „macierzyństwo Boże“ jako powód do przywileju Niepokalanego Poczęcia u N. M. Panny: *Cóż mniemasz, że matki swoiey, z którey ciało ono swoje przenaświetsze, zgoła niepokalane wziąć raczył, osobliwym przywileiem nie obdarzył? Zaż przystało maiestatowi tak wielkiemu dopuścić, aby matka iego była kiedy niewolniczką Dyabelską, córką gniewu, nieprzyjaciółką Bożą, grzechowi i przeklęctwu poddaną: iako są inni wszyscy, którzy się w grzechu pierworodnym poczyniają? Bo wszelki, który się grzechu dopuszcza, ten iest zwolennikiem grzechu. A ktokolwiek od inszego iest zwyciężony, tego niewolnikiem być musi* ¹⁷¹⁾.

Następnie przytacza dalszy dowód przemawiający za Niepokalanym Poczęciem N. M. Panny: *Nadto, jeśli ciało Pana Chrystusowe y ciało Panny Maryey jedno jest ciało (bo iako Pan Chrystus wedle swego Bóstwa iedney iest natury y istności z Bogiem Oycem) tak też wedle człowieczeństwa iedney iest z matką natury i istności), a ciało Pana Chrystusowe od wszelakiego grzechu próżne było, iako Pismo iawnie świadczy: tedyć i Panny Maryey ciało od wszelakiey zmazey czyste być musiało* ¹⁷²⁾.

Ponadto kilku obrazami z Pisma św. tak Starego jak i Nowego Testamentu wykazuje, że taka zachodzi relacja między N. M. Panną a Chrystusem Panem iż wszelki grzech i wszelka więź między Maryją a grzechem muszą być absolutnie wykluczone. Obrazy te ilustrują potrzebę bezwzględnej czystości i całkowitej wolności od grzechu u Matki Najświętszej ¹⁷³⁾.

Ważniejszym jest jednak dla dogmatyka dalsze dowodzenie, przytoczone przez Wujka, mianowicie komentarz św. Augustyna do słów Księgi Rodzaju, gdzie mowa jest o owym sław-

prowadza wyraźne rozróżnienie między uświęceniem przed narodzeniem, które miało mieć miejsce u Jeremiasza i św. Jana Chrzciciela a Niepokalanym Poczęciem. Zarzut Grzegorza z Żarnowca jest nieuzasadniony.

¹⁷¹⁾ *Postylla katolicka. Część Trzecia*, s. 29 nn.

¹⁷²⁾ *T a m ż e*.

¹⁷³⁾ *T a m ż e*.

nym tekście mesjańskim, stosowanym do Matki Najświętszej¹⁷⁴): *A iakożby się Boże słowo spełnić mogło, gdzie do węża mówił: uczynię ia nieprzyjaźni między tobą a niewiastą; między nasieniem a potomstwem twoim y iey nasieniem, a ona zetrze głowę twoię: Bo ieśli ta Panna przez namnieyszą chwilkę w grzechu pierworodnym była: tedyć ani z Dyabłem wieczney nieprzyjaźni nie miała, ani starta głowy iego. Bo (iako Augustyn święty pisze) głowa Dyabelska iest, być poddanym grzechowi pierworodnemu: ponieważ on iest początek, którym Dyabeł człowieka pobija pod moc swoię. Jeśli ona tedy starta głowę y początek osiadłości iego: tedyć bez pochyby od grzechu pierworodnego wolna była. Aczkolwiek tedy to miejsce niektórzy inaczey wykładają, mówiąc, że nie niewiasta, ale iey nasienie, to iest Pan Zbawiciel nasz miał zetrzeć tę węzową głowę: wszakosz kto żydowskie umie, obaczy, że y ten wykład iest dobry, iako w Bibliach pospolitych stoi¹⁷⁵). Wujek okazuje się tutaj nie tylko doskonałym dogmatykiem, ale również i biblistą, który podaje obydwie katolickie interpretacje tego miejsca Pisma św. wyprowadzając tak z jednej jak i z drugiej interpretacji ten sam wniosek, przemawiający za wolnością bezwzględną od wszelkiego grzechu u Matki Najświętszej¹⁷⁶).*

Wujek z kolei przytacza inne dowody, przemawiające za wolnością od grzechu pierworodnego. Na specjalną uwagę zasługuje wyjaśnienie przez Wujka słów: *Wszystka piękna iesteś przyiaciółko moia, a makuły niemasz na tobie żadney. Siłać to słówko w sobie ma: wszystka iesteś piękna* — mówi Wujek. *Albowiem zawiera w sobie ciało, duszę, myśli, słowa, uczynki, żywot, obcowanie, początek, śrzodek y koniec żywota człowie-*

¹⁷⁴) Tamże.

¹⁷⁵) Tamże. W *Postylle Katolichney o Świętych*, Kraków 1584, 26 nieco odmiennie pisze: „wszakże y to prawda, że ta Panna między innymi niewiastami błogosławiona, przez błogosławiony owoc żywota swojego starta głowę węża Piekielnego: iako w Bibliach pospolitych stoi“.

¹⁷⁶) Wujek J., *Biblia*, Kraków 1599, notatka wyjaśniająca do słów: „Ona zetrze głowę twoię“, III. 15.

czego. Naostatek odgania to słówko y oddala wszelakie grzechy śmiertelne, powszednie y owszem y ten o którym mówimy pierworodny. A gdzie czego z tych nie dostawa tam dusza wszystka piękna być nie może. Ale któż to inszy o sobie rzecz może, że czyste iest serce iego, że iest próżen od grzechu wszelakiego, że iest piękny wszystek, ponieważ nie masz człowieka, któryby nie zgrzeszył. Jedyna i samuczka iest, którey z przywileiu osobliwey łaski Bożey te słowa należą, błogostawiona dziewica Marya. Teyci samey po Panu Chrystusie ta cześć y ta chwała przystoi¹⁷⁷⁾. Słowa te dostatecznie wskazują na jego myśl dogmatyczną. Słowa powyższe świadczą nie tylko o przywileju Niepokalanego Poczęcia, o wolności od grzechu pierworodnego, ale również o innych przywilejach całego Jej życia; jak wreszcie świadczą one o doskonałym pojęciu szczególnej świętości Maryi, najwyższej po świętości Jezusa Chrystusa.

W Postylli zaś katolickiej mniejszej¹⁷⁸⁾, w kazaniu na dzień „Poczęcia Panny Maryey“, przytacza i rozwija w drugiej części swego kazania cztery dowody, przemawiające za tym, że N. M. Panna wolną powinna być ze wszech miar od grzechu pierworodnego. Najważniejszym powodem jest Jej Macierzyństwo Boże, które domaga się przywileju wolności od grzechu wszelkiego, a więc i pierworodnego¹⁷⁹⁾.

Drugi dowód, to wniosek wynikający z zestawienia pierwszego Adama w rajy i potem upadłego, z wtórym Adamem z Chrystusem Panem¹⁸⁰⁾. Trzeci dowód według Wujka płynie z pewnej wyższości N. M. Panny nad Ewą¹⁸¹⁾. Przez Niepokalane Poczęcie Bóg okazał najdoskonalej swą mądrość. Ta właśnie mądrość Boża stworzyła dla siebie Niepokalanie Poczętą,

¹⁷⁷⁾ *Postylle Cath. Część Trzecia*, Kraków 1575, 30.

¹⁷⁸⁾ *Postilla Katholicka Mniejsza*, Kraków 1605, 388—391.

¹⁷⁹⁾ Tamże, 391: „Bo azaż przystało Maiestatowi Boskiemu dopuścić, aby ma t k a iego była kiedy niewolniczką dyabelską, córką gniewu, nieprzyaciółką Bożą, grzechowi y przekleństwu poddaną, jako są inni wszyscy, którzy się w grzechu pierworodnym poczynają“.

¹⁸⁰⁾ Tamże.

¹⁸¹⁾ Tamże.

aby się stała odpowiednio doskonałą i świętą matką przysłego Odkupiciela i współodkupicielką w dziele zbawienia. N. M. Panna jest prawdziwą „*socia Christi plene triumphantis*“¹⁸²).

Po przytoczeniu tak wielu dowodów, Wujek wyraża zdziwienie: po co tyle dowodów? Przecież to rzecz, której dowodzić nie potrzeba, która nie nasuwa żadnych wątpliwości dla świata katolickiego: *Ale cóż się ia tymi argumenty y wywody tak długo bawię, iakoby to rzecz wątpliwa była, albo iakoby^a teras tego dowodzić potrzeba, ponieważ to iuż dawno na Concilium Basilejskim obiawiono i ustawiono, y długim zwyczajem kościelnym utwierdzono, że się iuż o tym wątpić nie godzi*¹⁸³).

Dla Wujka wypowiedź soboru Bazylejskiego o Niepokalanym Poczęciu była wystarczającym kryterium czego ma nauczać i w co ma wierzyć. Wiele światła na pogląd Wujkowy o Niepokalanym Poczęciu jak również i na jego przekonanie o innych przywilejach N. M. Panny, rzucają słowa, którymi w tymże samym kazaniu, najogólniej stwierdza, że Maryja wyjętą jest spod prawa pospolitego. Maryja, według Wujka, jest w całej pełni nie tylko w pierwszym momencie Jej zaistnienia jako osoby, ale przez całe swe życie „osobą uprzywilejowaną“. *Prawem przyrodzonym niewiasta bez męskiego złączenia począć nie może: ta Panna męża nigdy nie znaiąc poczęła sprawą Ducha św. Prawem przyrodzonym po poczęciu y po porodzeniu zupełność Panińska w macierzy zostać nie może: ta matka począwszy y porodziwszy przedsię Panną została. Prawem tym przyrodzonym niewiasta gdy rodzi, boleści nieznośne cierpieć musi: ta panna wyłączona z pospolitego przekłectwa niewieściego porodziła bez boleści Syna swego. Prawem pospolitem żaden człowiek przynajmniej bez pierworodnego grzechu być nie może: ta panna od tego prawa iest wyięta. Prawem przyrodzonym wszyscy ludzie według Dekretu Pańskiego w proch się obracaią: ale tey panny ciało y z duszą wzięte iest do nieba. Takim obyczajem przyrodzonym w grze-*

¹⁸²) T a m ż e.

¹⁸³) T a m ż e.

chu się pierworodnym wszyscy poczynają: ale ta panna bez wszelakiego się grzechu poczęła¹⁸⁴).

W tych słowach Wujek zamknął swoje „credo mariologiczne“ co do uprzywilejowanej osoby Maryi.

Stanowisko więc Jego co do Niepokalanego Poczęcia nie przedstawia dla dogmatyka żadnej wątpliwości. Wujek należy do zdecydowanych wyznawców Niepokalanego Poczęcia w XVI w. w teologii polskiej, a kazania jego na święto Niepokalanego Poczęcia tę jego wiarę i jego przekonania o wolności Maryi od grzechu pierworodnego nie tylko wypowiadają, ale głoszą również jego gorącą miłość i cześć do Niepokalanej Matki Bożej.

B. Świętość i cnoty Maryi.

N. M. Panna jest, według Wujka, od wieków wybraną i przygotowaną na Matkę Jezusa Chrystusa. Przygotowanie Matki Najświętszej na godną matkę Chrystusa Pana dokonało się przez odpowiednią świętość i przez szczególne przywileje i cnoty. Wybrana na matkę Jezusa Chrystusa powinna posiadać i świętość wyjątkową i wyjątkowe przywileje. Powinna jaśnieć wielu wyjątkowymi cnotami.

Twierdzi więc nasz teolog-kaznodzieja, że Matka Najświętsza posiadała świętość najwyższą po Chrystusie Panu i przywileje na równi z innymi świętymi¹⁸⁵). Ponadto sądzi, że obda-

¹⁸⁴) *Postille cath. Część trzecia*, Kraków 1575, 31. To samo zob. *Postylla catholiczna o Świętych. Część pierwsza. Ozimia*, Kraków 1584, 27.

¹⁸⁵) „Posłan iest Anyoł Gabryel do Panny poślubioney, którey imie Marya. Kiedy Pan Bóg umyślił stworzyć pierwszego Adama, pierwey mu nagotował mieysce gdzieby mieszkał, to iest on Ray ziemski. Także kiedy umyślił zesłać wtórego Adama, to iest Chrystusa Pana, pierwey mu mieysce nagotował gdzieby mieszkał: to iest, ciało i duszę tey nayswiętszey Panny. A iako ziemskiemu Adamowi przysłał on dom ziemski: tak też niebieskiemu przysłał dom niebieski: to iest ozdoby cnotami y dary niebieskimi. A iż Pan Bóg pospolicie takowe rzeczy czyni, iakowy iest koniec dla którego ie czyni, tedy iako ta Panna wybrana była na nayswiętszą godność, która być może po człowiczeństwie Syna Bożego, to iest, aby była matką Bożą: tak iey też była dana więtsza świętość y doskonałość, która mogła być

rzona została ośmiu szczególnymi przywilejami¹⁸⁶). Naukę o tej świętości i o szczególnych przywilejach Maryi głosi Wujek w kazaniu na Zwiastowanie P. Maryey¹⁸⁷). Sądzę, że te osiem przywilejów szczególnych stanowi summę mariologii Wujka. A wylicza je w tej kolejności: 1) Macierzyństwo Boże, 2) Niepokalane Poczęcie, 3) przywilej bezgrzeszności, 4) wolność od pożądliwości, 5) dziewictwo w poczęciu, 6) dziewictwo w porodzeniu, 7) przywilej somatycznego wniebowzięcia, 8) szczególna rola Maryi w niebie¹⁸⁸).

Naukę zaś o cnotach N. M. Panny rozwija dobrze Wujek w kazaniu na dzień Jej narodzenia¹⁸⁹). Odtwarza obraz tronu Salomona obitego złotem błyszczącym, na który prowadziło sześć stopni. Bóg upatrzył dla Chrystusa Pana taki wspaśniały i złoty tron, a tronem tym jest N. M. Panna lśniąca „złotem miłości“¹⁹⁰). Miłość u Maryi stanowi podstawę dla

u niego należona. A iż ona była matką świętego nad świętymi, przetoż iey były dane w nawyższym stopniu, wszystkie łaski y przywileie, które wszystkim świętym bywaią dozwolone“. *Postilla Katholicka Mnieysza*, Kraków 1605, 432 n.

¹⁸⁶) W tejsze samej *Postylli* tak pisze dalej Wujek o ośmiu innych przywilejach N. M. Panny: „Y nad te (wspólne z innymi świętymi o których mówił wyżej) ieszcze ośm inszych dziwnych a zacnych przywilejów: że iest matką Bóżą: (Macierzyństwo Boże) że się poczęła bez pierworodnego grzechu: (Niepokalane Poczęcie) że nigdy nie popełniła żadnego grzechu powszedniego, nierzekąc śmiertelnego: (przywilej bezgrzeszności) że nigdy nie poczuła w sobie żadney skłonności ani chuci nieporządney: (wolność od pożądliwości) że poczęła z Ducha świętego: (dziewictwo w poczęciu) że porodziła bez boleści y naruszenia Panieńskiej zupełności: (dziewictwo w rodzeniu) że iest wzięta do nieba y z ciałem y z duszą, a ciało iey święte nie uznało skażenia: (przywilej somatycznego wniebowzięcia) nakoniec że siedzi na prawicy Syna swego, będąc nade wszystkie niebiosa y chóry Anyelskie powyższoną“. (Orędowniczka i rozdawczyni łask).

¹⁸⁷) *Postilla Katholicka Mnieysza*, Kraków 1605, 433.

¹⁸⁸) Tamże.

¹⁸⁹) *Postille catholiczney*. Część Trzecia, Kraków 1575, 331 nn. „Na dzień Narodzenia Panny Maryey, Kazanie wtóre. Jako Panna Najświętsza iest stolicą niebieskiego Salomona, a iako on sobie obrąć y ozdobić raczył“.

¹⁹⁰) Tamże, 334: „Tym tedy złotem miłości Bożey Pannę Maryą

wszystkich innych cnót, które Ją zdobiły. W zastosowaniu do Maryi następujące cnoty odpowiadają sześciu stopniom Salomonowego tronu¹⁹¹⁾. Wylicza je Wujek w następującej kolejności: Niewinność od wszelkiego grzechu¹⁹²⁾, panińska czystość¹⁹³⁾, wiara szczerą¹⁹⁴⁾, uprzejme posłuszeństwo¹⁹⁵⁾, poddanie się woli Bożej¹⁹⁶⁾, oraz święta pokora¹⁹⁷⁾. Dla tylu cnót, które w Maryi widzimy, powinniśmy gorliwie Ją naśladować. Zachętę do naśladowania cnót N. M. Panny mamy szczególnie w kazaniu na Wniebowzięcie N. M. Panny¹⁹⁸⁾.

C. Wniebowzięta i Jej rola w niebie.

Wśród ośmiu przywilejów, jakie wylicza Wujek, mówiąc o osobie N. M. Panny, znajduje się również „somatyczne wniebowzięcie“¹⁹⁹⁾. O przywileju wniebowzięcia mówi Wujek z podobną wiarą i przekonaniem, z jakim mówił o przywileju Niepokalanego Poczęcia.

y wewnątrz na umyśle y powierzchu na uczynkach, aby była godną stolicą jego, przyozdobił“.

¹⁹¹⁾ Tamże, 334: „Zasię sześć onych stopniów po których na stolec swój Salomon wstępował sześć nam cnót przedniejszych Panny Maryey znamionuią, których się rozmiłowawszy Syn Boży z nieba na ziemie do niey zstąpić raczył. A te cnoty są: niewinność od wszelakiego grzechu, panińska czystość, wiara szczerą, uprzejme posłuszeństwo, świętey chęci szczeróść, a pokora Bogu najwdzięcznieysza“.

¹⁹²⁾ Tamże, 334: „Pierwszy tedy stopień w tey stolice, wszelka niewinność iest y próżność od grzechu“.

¹⁹³⁾ Tamże, 334: „Wtóry stopień iest czystość panińska, o której tak Prorocy iako y Ewangelistowie świadczą“.

¹⁹⁴⁾ Tamże, 336: „Trzeci stopień w tey stolice, iest zupełna wiara, o której Elżbieta Duchem ś. napełniona świadectwo wydawa mówiąc: O Błogosławionaś ty, któraś uwierzyła“.

¹⁹⁵⁾ Tamże, 336: „Czwarty stopień: iestci gotowe tey Panny posłuszeństwo, które pokazała, kiedy rzekła: Oto ia służebnica Pańska, to iest gotowa na, wszystko, co mi ten Pan każe“. Wujek ponadto wydaje mi się, cnotie posłuszeństwa u Najśw. M. Panny przypisuje znaczenie soteriologiczne. Oto jego słowa: „Albowiem 'przez nieposłuszeństwo pierwszey matki Ewy, wszyscy byli zginęli: a przez posłuszeństwo Panny Maryey wszyscy zasię powstali“.

¹⁹⁶⁾ „Piąty stopień w tey stolice iest, święta chęć albo wielka

Na wstępie swego kazania²⁰⁰⁾ rozwija prawdę zawartą w obrazie, w którym zestawia trzy rzeczy: zorzę, księżyc i słońce. *Maryja w swym poczęciu jest czystą jako zorza, w swym życiu śliczną jako miesiąc, a w wniebowzięciu łśni jako cudne słońce.* Myślą zasadniczą Wujka w tym zdaniu jest twierdzenie wynikające z porównania. Kaznodzieja chce zaznaczyć, że przywilej somatycznego wniebowzięcia jest szczytem przywilejów N. M. Panny. Jest ono tym, czym słońce wobec zorzy i księżyca. Niepokalane Poczęcie jest zorzą zwiastującą inne przywileje, jest pierwszym przywilejem w czasie. Zmienność księżyca oznacza ciągły postęp i nieustanne wzrastanie świętości i cnót Maryi. Przez swoje „somatyczne wniebowzięcie“ staje N. M. Panna niejako u szczytu swej chwały, jako osoba w pełni uprzywilejowana²⁰¹⁾.

Dla dogmatyka bardziej interesującą jest druga część postylli²⁰²⁾, która zaczyna się zdecydowanym oświadczeniem w tych słowach: *Alé dziś Panny Maryey wniebowzięcia święto obchodzimy, powiemy więc na krótcie, iako ona zesła z świata tego, a iako wnet potym y z ciałem y z duszą wzięta iest od Syna do onego królestwa wiecznego.*

Zgodnie z zapowiedzią uzasadnia najpierw Wujek długi pobyt na ziemi N. M. Panny po wniebowstąpieniu Jej Syna, Chrystusa Pana. Przytacza aż pięć powodów tego pobytu na ziemi i wymienia dwa zdania, dotyczące liczby lat N. M. Panny,

żądza wykonania wolej Bożey w sobie. Niech mi, prawi, stanie wedle słowa twego“. T a m ż e.

¹⁹⁷⁾ Szósty a ostatni stopień tey stolice, iestci pokora święta, a Panu Bogu dziwnie przyjemna. Na tę osobliwie Pan Bóg w tey Pannie weyźrzeć raczył: iako y sama wyznawa: Iż weyźrzał Pan Bóg na pokorę służki swoiey“. T a m ż e.

¹⁹⁸⁾ *Postilla kath. Mnieysza*, 496 n.

¹⁹⁹⁾ *Postylle cath. Część Trzecia*, Kraków 1575, 31: „Prawem przyrodzonym wszyscy ludzie według Dekretu Pańskiego wproch się obrać: ale tey Panny ciało y z duszą wzięte iest do nieba.

²⁰⁰⁾ Temat kazania: „O dwojakim stanie ludzi chrześcijańskich, pracowitym y Bogomyślnym, y o Wniebowzięciu Panny Maryey“.

²⁰¹⁾ T a m ż e.

²⁰²⁾ T a m ż e.

mianowicie: jedno, które głosi, że żyła lat 63 i drugie, mówiące o 66 latach ²⁰³).

Ponadto opowiada się Wujek za dawnym tradycyjnym zdaniem, że N. M. Panna prawdziwie umarła, lecz śmierć Jej była inną, również jak całe życie uprzywilejowaną ²⁰⁴). Do przywilejów śmierci u Najśw. Panny zalicza Wujek: 1) objawienie dnia śmierci, 2) obecność wszystkich apostołów, 3) obecność Chrystusa Pana przy Jej skonaniu, 4) wolność od boleści ²⁰⁵), 5) krótkotrwałość ²⁰⁶). Śmierć Maryi bez boleści była o wyjątkowym charakterze, to jest: 1) nie poprzedzona chorobami, 2) wolna od pokus szatańskich w ostatniej godzinie, 3) bez powszechnie zachodzącego u ludzi innych skażenia ciała i rozsypania się w proch. Wujek te szczególne trzy przymioty, śmierci bez boleści, nazywa „związkami śmierci“ ²⁰⁷). Stań śmierci N. M. Panny trwał przez trzy dni, co nie jest szczególnym zdaniem Wujka — głosili to już Ojcowie Kościoła.

Dowody przemawiające za somatycznym wniebowzięciem przytacza Wujek te same, jakie przytaczała dawna tradycja Kościoła, zawarta w świadectwach Ojców Kościoła. Dowód np. z relacji przywileju wniebowzięcia do przywileju dziewictwa ²⁰⁸), jak również dowód oparty na jedności ciała N. M. Panny z ciałem Chrystusowym ²⁰⁹), nie stanowią oryginalnej i swoistej nauki Wujka.

²⁰³) Tamże. Według jednej teorii żyłaby N. M. Panna dwanaście lat, według drugiej piętnaście lat, po wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.

²⁰⁴) *Postille cath.* Część Trzecia, 298 nn.

²⁰⁵) „Ieszcze y ten osobliwy przywilej iest śmierci Panny Maryey, iż umarła bez wszelakiey choroby y boleści śmierci“. Tamże, 299.

Wujek uzasadnia ten przywilej w ten sposób: „gdyż ona y Panną nad pannami była, y tak wielkie boleści przy śmierci Syna swego wytrzymała, że na nich słusznie Pan Bóg przestawając, od tych boleści śmiertelnych wyzwolić ją raczył. Przetoż i w modlitwie święta dzisiejszego Kościół święty mówi, iż tego dnia Panna Marya matka Boża czesną śmierć podięła, ale iednak związkami śmierci związana być nie mogła“. Tamże.

²⁰⁶) Tamże.

²⁰⁷) Tamże, 299: „Panna Marya matka Boża czesną śmierć podięła, ale iednak związkami śmierci związana być nie mogła. A któreż to są związki śmierci? iedno trzy: boleść choroby, którą człowiek przy śmierci

Po zaznaczeniu różnicy między wniebowstąpieniem Chrystusa Pana a wniebowzięciem N. M. Panny, którą to różnicę podkreśla Wujek i niedwuznacznie skierowuje ją przeciw odmienniej nauce zawartej w Postylli Reja ²¹⁰), odpiera w następnych zdaniach modny podówczas i ważny zarzut, że wniebowzięcie N. M. Panny a konsekwentnie i Jej orędownictwo i pośrednictwo wraz z orędownictwem świętych ubliża jedynemu pośrednictwu Chrystusa Pańa ²¹¹).

Jakub Wujek, idąc za autorytetem Ojców Kościoła, głosi otwarcie orędownictwo Maryi w niebie, wykazuje, że zdanie innowierców pod tym względem przeciwstawia się powszechnej tradycji katolickiej. Jakkolwiek Wujek zdecydowanie wyznaje Maryję Orędowniczką naszą w niebie, to jednak nauki o roli Maryi jako pośredniczki zbawienia, w ścisłym znaczeniu, na wzór dzisiaj rozpowszechnionej w Kościele Katolickim nauki o wszechpośrednictwie, w kazaniach jego nie znajdujemy. Nie można się także u niego dopatrzeć nauki wyraźnej o Maryi współodkupicielce świata, czyli o pośrednictwie Jej na ziemi, ani nauki o powszechnym rozdawnictwie łask, czyli o pośrednictwie Maryi w niebie, chyba przyjęlibyśmy pełne znaczenie soteriologiczne w wyżej wzmiankowanym zdaniu o posłuszeństwie Maryi ²¹²). Zresztą ówczesne zapatrywania teologów, jak

bywa ściśniony: pokusa Dyabelska, który na ten czas nawięcey dybie y kusi, wiedząc że mu iuż o płatne idzie: a skażenie ciała śmiertelnego, według onego dekretu Pańskiego: Iżeś iest proch, y w proch się obrócisz. Teć są pospolite związki śmierci, którymi wszyscy ludzie bywają ściśnieni, od których iednak Panna błogosławiona była wyzwolona“.

²⁰⁸) T a m ż e, 300: „Ale rzeczesz, iż o wszystkich ludziach rzeczono: procheś. y w proch się obrócisz. Prawda, ale też wszystkim niewiastom rzeczono, zboleścią będziesz rodziła syny twoje. A gdy od tego przekłętwa niewieściego wyięta iest Panna błogosławiona, która iako bez męża albo bez rozkoszy poczęła, taky też bez boleści porodziła, a co dziw, że od tego drugiego takież wyięta iest“.

²⁰⁹) T a m ż e „Zwłaszcza iż ciało Maryey a ciało Pana Chrystusowe i e d n o iest ciało. A gdyż przystało, aby ciało Pana Chrystusowe miało być zepsowane, aby od robaków roztoczone: gdyż o nim napisano: iż nie dopuścisz, aby twe święte ciało miało oglądać skażenie“.

²¹⁰) T a m ż e, 301: „Bo y przeto święta tego wniebowstąpieniem Kościół nie zowie, ale wniebowzięciem, aby była różność od onego, który

również zdecydowane stanowisko innowierców w nauczaniu o jedynym pośrednictwie Chrystusa Pana stwarzały nieodpowiednie warunki do rozbudowania tej części mariologii, która zajmuje się pośrednictwem N. M. Panny.

D. Cześć Maryi i tej czci przeciwnicy w XVI w.

J. Wujek był bezwątpienia wielkim czcicielem Maryi Niepokalanej. O tym świadczą dobitnie jego pełne treści i polotu kazania maryjne. Podstawę wyjątkowej czci Maryi upatrywał w Jej Macierzyństwie Bożym, które było, według niego, dla Maryi źródłem szczególnej świętości, cnót i wyjątkowych przywilejów²¹³). Dlatego wszelkie zaprzeczanie ze strony innowierców tej wyjątkowej świętości N. M. Panny i tych szczególnych przywilejów przeżywał boleśnie i głęboko. Przeróżne poglądy niebezpieczne dla pobożnego serca czcicieli Maryi, które się wtenczas rozszerzały, razem zebrał i przestrzegał przed nimi ogół wiernych i katolickich teologów w swej Apologii²¹⁴), która, jako odpowiedź na Postyllę Grzegorza z Żarnowca, omawiając cały szereg najważniejszych punktów spornych między nauką katolicką względnie teologią katolicką a teologią i naukami innowierców polskich XVI w. — dawała obraz najważniejszych dogmatów katolickich i odtwarzała najważniejsze punkty sporne, między innymi i z dziedziny mariologii²¹⁵).

A chociaż J. Wujek nie napisał osobnego traktatu polemiczno-teologicznego o N. M. Pannie, to jednak w jego po-

mocą swą własną wniebowstąpił, od tey która od niego iest wzięta do nieba“.

²¹¹) Tamże, 301 nn.

²¹²) „Albowiem przez nieposłuszeństwo pierwszey matki Ewy, wszyscy byli zginęli: a przez posłuszeństwo Panny Maryey wszyscy zasię powstali“. *Postille cath. Część Trzecia*, Kraków 1575, 336.

²¹³) *Postilla Kath. Mnieysza*, Kraków 1603, 432.

²¹⁴) Wujek J., *Apologia Tho iesth obrona Postylle Katholiczney, przeciw wykrętom y potwarzom Postylle heretyckiey*, w Krakowie 1582, 641—645.

²¹⁵) Tamże; — Grzegórz z Żarnowca — *Postylla i jej obrona*, 1597 List. 125—127 „O Maryey Pannie“.

stylach mamy dostateczny materiał, z którego możemy poznać jego „credo mariologiczne“ i jego teologię maryjną.

X. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA.

Czasy reformacji były czasami wielkiego niebezpieczeństwa dla katolicyzmu w Polsce. Niewiele brakowało a szlachta polska zerwałaby z wiarą ojców. Pierwsze lata reformacji w Polsce to smutne milczenie. Lecz kiedy od r. 1540 reformacja robi w Polsce postępy, wzrasta na siłach katolicyzm, tworzy własne szkoły i gromadzi swą literaturę dogmatyczną, polska myśl teologiczna budzi się jak gdyby z uśpienia, zrywa się do walki, w walce tej nabiera hartu, wzmacnia się i potężnieje.

W Trydencie dokonuje się odnowa katolicyzmu, a dzielny Commendone wraz z Hozjuszem przeprowadzają reformy Trydentu na ziemiach naszego kraju. Wspiera ich w tym wiekopomnym dziele cały szereg pisarzy katolickich i nowa doborowa armia Jezuitów. Ruszają do ataku, aby ostatecznie przeważyć szalę zwycięstwa na stronę katolicką²¹⁶). Słusznie stwierdza Brückner, że pierwsi jezuici polscy *to sam kwiat duchowieństwa* naszego. A do nich zaliczyć należy i zalicza sam Brückner J. Wujka. Pierwsi jezuici, a w ich liczbie może najwięcej J. Wujek, zdecydowali o odwróceniu na całym froncie reformacji w Polsce²¹⁷).

J. Wujek należy bezsprzecznie do czołowych przedstawicieli kontrreformacji do tych teologów-polemistów polskich, którzy w decydującej chwili, w latach 1570—1581, kiedy do szczytu dochodziła potęga reformacji, kiedy powstaje myśl opracowania „corpus doctrinae“ w Sandomierzu — dołożyli wszystkich starań, wyteżyli wszystkie siły, zdobyli się na potrzebny pośpiech, aby zachwiać ten zwycięski aż dotąd front reformacji. Takimi ważnymi uderzeniami w reformację polską były: 1. *Iudicium albo Rozsądek niektórych katolików o Con-*

²¹⁶) Brückner Al., dz. cyt., 106—110, 120—125, 127—131, 145—163.

²¹⁷) Tamże, 158—163.

fessiey Sędomierskiej, dzieło, w którym nie profesor i teolog „*almae universitatis*“, która niegdyś za czasów husytyzmu była twierdzą katolicyzmu, lecz członek młodego zakonu jezuitów, frontalnie zgromadzonym wszystkim siłom reformacji i ich całej nauce określonej w Sandomierzu — przeciwstawia odważnie teologię i dogmatykę katolicką²¹⁸). 2. *Dialysis*²¹⁹), w którym tenże autor dzielnie rozprawia się z zarzutami J. Niemojewskiego, wybitnego przedstawiciela reformacji polskiej. 3. *Postylle*, w których J. Wujek potrafił doskonale przeciwstawić się postyllom reformatorów, szczególnie dość pięknym językiem polskim napisanej postylli Reja z Nagłowic²²⁰). 4. *Apologia*, na którą tak silnie zareagował świat protestancki w Polsce, czego wyraz mamy u Grzegorza z Żarnowca²²¹). 5. *Biblia*, która na daleką metę odegrała wielką rolę, wytrącając z rąk przekłady protestanckie.

Wystąpienia i strategia polemiczno-teologiczną J. Wujka były obliczone na metę najbliższą, na szybkie i natychmiastowe uderzenia, czego wyraz mamy w jego *Iudicium*, w jego *Dialysis*, w jego *Apologii*; w jego dziełach „polemiczno-teologicznych“ na tematy szczegółowe; ale równocześnie były to wystąpienia i strategia, które możnaby nazwać dalekosięznymi i obliczonymi na zadanie ciosów w przyszłości, obliczonymi na zwycięstwo ostateczne, czego znów wyraz mamy głównie w jego klasycznych i doskonałych *Postyllach* i w jego *Biblii*. Wujek wygrywał potyczki z wrogami i widział ich kilkakrotne porażki;

²¹⁸) Halecki O., *Zgoda sandomierska 1570 r.* Warszawa—Kraków 1915, 288, 405. Nuncjusz Portico jako jeden ze środków oczyszczenia Polski od herezji wskazuje rozpowszechnienie pisma zbijającego błędy Konfessji sandomierskiej. Na myśli ma niewątpliwie *Iudicium* Wujka.

²¹⁹) Brückner Al., dz. cyt., 163.

²²⁰) Wieléwicki J. ks., *Dziennik spraw...*, 238: Wykazuje on, że cel, jaki Wujkowi przyświecał w całej pełni osiągnął: „*Utraque ista Postilla brevi tempore excussit e manibus et Parochorum et multorum saecularium postillas haereticas*“.

²²¹) Grzegorz z Żarnowca, *Postilla albo wykłady Ewangelii Niedzielných y Świąt uroczystých...*, R. P. 1597, — Tenże — *Obrona Postylle Ewangelickiey. To iest odpowiedź na Apologią Jezuicką w Krakowie niedawno wydaną.* R. P. 1597.

zwycięstwa jednak ostatecznego nie oglądał i sławy, i uznania, za największe dzieła nie zbierał. Śmierć przedwczesna odwołała z placu boju tego niezmordowanego wodza kontrreformacji. Można się poważnie zastanowić nad zacytowanym zdaniem Wielewickiego, że ze śmiercią J. Wujka *Una columna Ecclesiae Dei cecidit*, przynajmniej w Polsce ²²²).

Na najważniejszych swoich dziełach podpisuje się Wujek z dołączonym tytułem *Teologus S. J.* Widzimy ten tytuł na jego Biblii. I słusznie. Wystarczy przeczytać liczne notatki do niektórych ważniejszych wierszy Pisma św., a przekonamy się, że Wujek był *teologiem* ²²³).

Na postyllach swoich podpisuje się również teolog Soc. Jezu i to słusznie. W postyllach bowiem Wujek okazuje się doskonałym teologiem i wytrawnym dogmatykiem. Postylle Wujka są dziełami apologetycznymi i teologicznymi. Weźmy np. do ręki Postyllę z r. 1573, a zobaczymy, że jest dziełem apologetycznym, wymierzonym przeciw głównym herezjom szerzącym się w ówczesnej Polsce, a mianowicie przeciw luteranizmowi, kalwinizmowi i antytrynitaryzmowi we wszystkich ich odcieniach. Postylla ta broni głównych dogmatów katolickich, krytykowanych i odrzucanych przez dyssydentów. Wiedział dobrze Wujek, że za jego czasów książka więcej oddziaływała niż żywe słowo na ambonie. Dlatego doceniał znaczenia swego dzieła pisanego. Większość kazań w tej postylli ma charakter wybitnie polemiczno-dogmatyczny. Kwestie dogmatyczne omawia z dużym zapałem i z wielką siłą dowodową ²²⁴).

Teologiem i dobrym dogmatykiem okazuje się

²²²) Wielewicki J. ks., dz. cyt., 239.

²²³) Chodynicki Ign. ks., *Dykcyonarz uczonych Polaków*, t. III. (R—Z), Lwów 1833, 342—347. Chodynicki nazywa Wujka „Sławnym teologiem“ (342). Ponadto podkreśla jego znaczenie dla dogmatyki, głównie przez ważne notatki o charakterze dogmatycznym (347).

²²⁴) Wujek J., *Postilla catholica tho iest kazania na każdą niedzielę y na każde święto przez cały rok...*, Kraków 1573; — *Postylle Katholickney o Świętych. Część Pierwsza Ozimia lub Część Wtora Letnia*, wydane w r. 1584. Są one podpisane, jako wydane: przez D. J. Wujka z Wągrowca, *Theologa S. I.*“.

również Wujek w swej Apologii ²²⁵), która tyle narobiła wrzawy w swoim czasie wśród dyssydentów ²²⁶), a która wielki wpływ wywarła i na społeczeństwo katolickie, o czym dowiadujemy się z gwałtownej i zjadliwej obrony, jakiej się podjął najślawniejszy podówczas pisarz reformacji, cieszący się wielkim autorytetem wśród dyssydentów polskich, Grzegorz z Żarnowca ²²⁷). Apologia zestawia wszystkie „prawdy ewangelickie“ i daje obraz najważniejszych punktów spornych między katolicyzmem a reformacją. Apologia zapewne musiała wywrzeć duży wpływ i cieszyć się znacznym powodzeniem w kołach nie tylko katolickich, kiedy Grzegorz z Żarnowca uważa ją za dzieło napisane przez kilku teologów i to nie tylko polskich, ale i zagranicznych ²²⁸).

Wujek był więc „sławnym teologiem i kaznodzieją“ XVI wieku ²²⁹). Dla wielkiej jego wiedzy i dla jego przymiotów charakteru cenił Wujka król Stefan Batory i polecał mu ważne zadania do wypełnienia ²³⁰).

Nieprzeciętność jego jako teologa okazuje się głównie z jego uczonych sporów, jakie prowadził z najzaciętszymi przeciwnikami katolicyzmu w XVI w. Wystarczy wyliczyć takie nazwiska jak: Socyn, Stankar, Niemojewski, Grzegorz z Żarnowca

²²⁵) *Apologia. Tho iesth Obrona Postylle Katholiczney...*, Kraków 1582. Prze tegosz D. Jakuba Wuyka z Wągrowca, Theologa S. I.

²²⁶) Grzegorz z Żarnowca, *Obrona Postylle Ewangelickiej. To iest odpowiedź na Apologią Jezuicką w Krakowie niedawno wydaną.*

²²⁷) Tamże przedmowa Grzegorza z Żarnowca do swej „*Obrony Postylli Ewang.*“: „Po wydaniu tey Apologiey Jezuickiey słyhać było, iako wszędy a wszędy Jezuitowie Tryumphowali, a na katedrach przed ludźmi ty słuchy tryumfując puszczały, że iuż ewangelicy są przekonani, że iuż daley nie wiedzą coby na tę ich apologią odpisować mieli“.

²²⁸) Grzegorz z Żarnowca w Przedmowie do swej: „*Obrony Postylle*“ tak pisze o *Apologii* J. Wujka: „Naprzeciwko Postylli naszej Roku przeszłego, wydali Jezuitowie księgę, którą nazwali Apologią (a radnieyby ją zwać Polilogią: Bo iako od niektórych z ich towarzyszców zacnych y wiary godnych mamy sprawę, nie jednego w niey yezuity Fantazyja ale się do niey włoskie y Hiszpańskie główki przykładały...“

²²⁹) *Enc. Orgel.* XXVII. 945.

²³⁰) Tamże.

a mamy obraz, jakich przeciwników w sporach teologicznych miał Wujek ²³¹).

Niektórzy sądzą, że Wujek wysuwa się na czoło kontrreformacji polskiej w XVI w., przez swą wymowę i urobiony dla tej wymowy polskiej sobie właściwy język, przez podjętą z wielkim zapałem a zarazem planową pracę w zwalczaniu reformacji. Dla swych przymiotów ducha i serca cieszył się Wujek zasłużoną wziętością u społeczeństwa, które przyznawało mu imię polskiego Hieronima ²³²).

Jakub Wujek jest w pełnym znaczeniu tego słowa apologetą katolicyzmu w XVI w. w Polsce. Pisanie dzieł apologetycznych nie było dla Wujka rzemiosłem czy rozrywką, ale zadaniem całego życia. On to wraz z Hozjuszem, Sokołowskim, Kromerem i innymi wykreśla granice między nauką i teologią katolicką a nauką i teologią innych wyznań w Polsce w XVI wieku. Interesują Wujka wszystkie aktualne podówczas kontrowersje w Polsce i dlatego z całą, sobie właściwą, odwagą i z całym spokojem wielkiego rycerza wchodzi w szranki do walki z największymi i najwybitniejszymi przywódcami polskich innowierców ²³³).

A jeżeli teologia Wujka i jego polemika w przeważnej części jest więcej praktyczna, aniżeli teoretyczna i spekulatywna, to nie można stąd wniosku wyciągać o jego umyśle i zdolnościach teologicznych. Wujek, wśród licznych zajęć organizującego się zakonu, nie miał tyle czasu co uwięziony przez chorobę w Krakowie Sokołowski, który mógł stopniowo swe kazania o charakterze popularnym i praktycznym precyzyjnie przerabiać w wykończone i doskonałe traktaty teologiczne ²³⁴).

²³¹) Tamże.

²³²) Tamże.

²³³) Wielewicki J., dz. cyt., 237—239. Dla teologii porównawczej największe znaczenie mają: „*Iudicium*“, „*Dialysis*“, „*Apologia*“, to dzieła o charakterze ogólnym; wszystkie poszczególne rozprawy teologiczno-polemiczne; wreszcie wszystkie postylle.

²³⁴) Wielewicki, dz. cyt., 238: „*Inter tot labores gubernationis et multas missiones, quas ad varios Regni Proceres, a quibus saepe evocabatur, necessario suscribere debebat, plurima reliquit posteritati*

Wujek pisze na tematy aktualne, a czyni to zwykle na usilne prośby władz kościelnych lub swych władz zakonnych. W dziełach swych zajmuje się błędami, które wówczas w Polsce szerzyły się szybko i gwałtownie. Potrzebny był pośpiech działania. Taktyka szybkiego działania zadecydowała o zwycięstwie katolicyzmu nad reformacją w Polsce. Widzimy to najwidoczniej w działaniu Hozjusza i Wujka, zwłaszcza w czasach „Kon-sensu sandomierskiego“²³⁵).

J. Wujek jest d o g m a t y k i e m p o l e m i s t ą. We wszystkich swych dziełach, zaczynając od jego sławnych Postylli poprzez dzieła ex professo polemiczno-dogmatyczne, a kończąc na Biblii, gdzie w cennych notatkach broni wybitnie wiary i teologii katolickiej. Ponieważ innowiercy XVI w., w Polsce oparli się jako na jedynej normie wiary na Piśmie św., Wujek zdecydował się dać nowy katolicki przekład Biblii, a dał go w doskonałej szacie i wytrącił z rąk ludu inne tłumaczenia Biblii, zwłaszcza niekatolickie. Przetłumaczenie Biblii było najdonioślejszym zadaniem życia J. Wujka.

Ponadto, aby wytrącić z rąk katolików Postylle pisane przez innowierców a zwłaszcza popularną Postyllę Reja, pisze Wujek z nakładem wielkiej pracy swe klasyczne Postylle, w których całą swą dogmatykę po mistrzowsku zamyka, podkreślając w nich najbardziej aktualne tematy polemiki współczesnej²³⁶). Przez Biblię i Postylle spełnił Wujek opatrnościową rolę w Kościele Polskim w XVI w. Stał się pokornym narzędziem w rękach Opatrzności Bożej.

J. Wujek na równi z Hozjuszem podkreśla zawsze silnie autorytet Kościoła i autorytet soboru Trydenckiego. Kościół według Wujka jest jedynym stróżem i tłumaczem prawdy Chrystusowej. Cała polemika teologiczna Wujka zdążyła do jednego celu: obrony Kościoła i depozytu wiary. W dziełach

librorum monumenta, ita ut a nonnullis vix aliis rebus, quam libris scribendis totam vitam dedisse iudicaretur“.

²³⁵) Halecki O., dz. cyt., 402.

²³⁶) Wielewicki J., dz. cyt., 238. Między innymi tak pisze: „Utraque ista Postilla brevi tempore excussit e manibus et Parochorum et multorum saecularium postillas haereticas“.

jego oprócz autorytetu Kościoła występuje autorytet i powaga naszych przodków. Wujek z upodobaniem i dość często podkreśla zwyczaje polskie. A w polemice teologicznej cechuje Wujka godność, rzeczowość i powaga. Zachowuje on ten godny katolika umiar i spokój. Ostre wystąpienia są rzadkie w jego polemice; zawsze łagodzone pragnieniem zdobycia błędzących²³⁷⁾.

Pod względem metody Wujek stoi obok Hozjusza i Kromera. Jest zwolennikiem metody pozytywnej. Prace jego są źródłowe. Sięga po mistrzowsku do Pisma św., którego jest znawcą największym w teologii polskiej w ogóle. Erudycja jego skrypturystyczna przewyższa erudycję innych teologów, nawet niektórych zagranicznych. Zdobycie takiej znajomości Pisma św., jaką widzimy u Wujka jest trudną do wytłumaczenia²³⁸⁾. Przypuszczać należy, że Wujek wielkiego swego talentu i swych zdolności nie potrafił rozwinąć z powodu wielości i różnorodności zajęć w zakonie. Wujek miał wszystkie dane, aby stać się za Hozjuszem największym teologiem i najwybitniejszym przedstawicielem metody pozytywnej w teologii polskiej. Wielka miłość dusz, gorliwość duszpasterska, zapracowanie, nie pozwalały Wujkowi na przemyślenie powolne i wykończenie teoretyczne swych prac²³⁹⁾. A pewien wpływ wielkich teologów zakonu, względnie teologów katolickich XVI w., jest zupełnie zrozumiałym, zwłaszcza z czasu pobytu na studiach w domu macierzystym zakonu w Rzymie.

Wujek należy do tych ludzi, których sława i uznanie objawia się powoli. Jest światłem, które gdy zapłonie, świeci długo. A chociaż J. Wujek, zresztą jak i inni wielcy teologowie polscy, nie wytyczył nowych dróg i nie stworzył nowego systemu teologicznego — to jednak położył duże zasługi dla swego kraju. Opracowanie całokształtu teologii polskiej postawi go na czołowym miejscu. *Wielkość Wujka* nie leży w ujęciu nowych problemów teologicznych, lecz raczej w doskonałym *zorientowaniu się* w potrzebach chwili, w obronie zagrożonych arty-

²³⁷⁾ T a m ż e.

²³⁸⁾ T a m ż e.

²³⁹⁾ T a m ż e.

kułów wiary. Wujek uderzył w podstawy reformy w Polsce i spowodował upadek gmachu wiedzy teologicznej nowinkarzy z zachodu ²⁴⁰).

J. Wujek zbliża się charakterem swym i podejściem w polemice i w pisaniu swych dzieł do Hozjusza. Tak jeden jak i drugi nie żyli dla siebie, ale tylko dla Kościoła, którego nieustrudzenie i wytrwale bronili. Obrona Kościoła była dla nich czymś najważniejszym.

Sądzymy, że wielkość biblisty zaciążyła przygniatąjąco na postaci Wujka. Tak, że zapomniano o nim jako teologu i kaznodziei. Wielu już pisało i zachwycało się Wujkiem jako biblistą. Dzisiaj prof. K. Górski przywraca mu zasłużone miejsce w polskim kaznodziejstwie. Wujek jednak wszędzie, zawsze, w każdym calu był przede wszystkim *Theologus Societatis Jesu*. Tak bowiem Biblia jak i Postylle miały być tylko środkiem do celu w rękach teologa. Biblia, którą po mistrzowsku przetłumaczył była mu potrzebna do polemiki i do jego prac polemiczno-teologicznych przeciw innowiercom; kaznodziejstwo i jego Postylle miały przedłużać i rozszerzać jego wpływy i działalność jako teologa, mianowicie wśród szerokich warstw społeczeństwa, zaatakowanego przez zarazki „nowinek z zachodu“ Przez Postylle chciał Wujek rozproszyc lekarstwo — prawdziwej nauki Kościoła — do zatrutowanego i chorego organizmu polskiego katolicyzmu ²⁴¹). Wujek postawił doskonałą diagnozę choroby Kościoła katolickiego w Polsce i polskiej teologii. A po doskonałej diagnozie zastosował odpowiednie środki leczenia. Dwa zabiegi lecznicze, które zastosował, to: 1) nowe tłumaczenie Biblii, 2) podanie nowych postylli katolickich ²⁴²).

²⁴⁰) Zasadniczym uderzeniem w podstawy była przetłumaczona *Biblia*. Drugim uderzeniem w podstawy reformacji były: klasyczne *Postylle*, odpowiedź na Konsens sandomierski („*Iudicium*“), „*Dialysis*“ a wreszcie szereg dzieł na temat specjalny o charakterze teologiczno-polemicznym.

²⁴¹) Brückner Al., dz. cyt., 163, 106—158. Mamy tu doskonały obraz choroby Kościoła katolickiego w XVI.

²⁴²) Wujek J., *Postilla catholica*, Kraków 1573, gdzie w Przedmowie

J. Wujek i St. Hozjusz niejako się wzajemnie dopełniali w swej pracy i w obronie Kościoła. Jeden z daleka, z zagranicy, a drugi w kraju, do jednego celu zdążali. Jeżeli Hozjusz za granicą poruszał w listach swoich wszystkie sprężyny aby podważyć fundamenty reformacji w Polsce ²⁴³), to znów Jakub Wujek na miejscu, w kraju, robił wszystko, aby szybko i gruntownie decydujący zadać cios reformacji. Jeżeli więc filarem Kościoła polskiego był kard. St. Hozjusz, to drugim filarem był J. Wujek ²⁴⁴).

Chciałbym, aby to rozważanie o zasługach J. Wujka na polu dogmatycznym XVI w. stało się przyczynkiem do pogłębienia studium o zasługach jego tak na polu dogmatycznym jak i apologetycznym. Niech to da impuls do opracowania w przyszłości pełnej monografii tego najwybitniejszego, moim zdaniem, obok Skargi i Śmigleckiego, dogmatyka jezuickiego, pełnego ducha Bożego a zarazem mądrego i gorliwego szermierza w zmaganiu się z reformacją.



tak pisze sam autor, z czego widać jego zamiary: „Ale w naszym Polskim ieszcze takich mało, którzyby prawdy Kościoła powszechnego przeciw nieprawdom odszczepieńskim a wymysłom ludzkim, mocno bronić chcieli. Na truciznę w języku polskim i lekarstwo winno być w języku polskim, aby przeciwnie lekarstwo także językiem polskim podane było. Ano przeciwnicy snąć niczym więcej nie stoją iedno językiem przyrodzonym, którym snadnie zwodzą niewinne, proste a nieumiejętne ludzie“.

²⁴³) Halecki O., dz. cyt., 408.

²⁴⁴) Wielewicki J., dz. cyt., 239, gdzie cytuje zdanie z okazji śmierci Wujka: *Una columna Ecclesiae cecidit.*